NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok X. Kraków, środa 23 lutego 1927 Nr. 47

NOWY DZIENNIK

Adres re[illegible] administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefo[illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.680.
[illegible]em Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie [illegible]unikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
K[illegible]nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopi[illegible] redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwrt. Zł 15·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 5·20, „ „ 15·60
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 16·80
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 9·00, „ „ 27·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15. wiersz. milimetr 1-szp. Zł. 0·20. nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50% zagraniczne 100% drożej

Rozsądna polityka

Kraków, 22 lutego.

(Th.) Skoro się nadarza raz ku temu sposobność, trzeba się pośpieszyć i wyrazić rządowi naszemu uznanie i pochwałę za jego — rozsądną politykę. Istotnie rozsądniej, godniej i w sposób bardziej zrównoważony nie można było za reagować na brutalne zerwanie pertraktacyj ze strony Niemiec, jak to uczynił rząd polski. Bez irytacji, bez narzekań, ale też bez gróźb przyjął do wiadomości rząd polski mocno niezgrabny giest nacjonalistycznego rządu niemieckiego. Ministrowie odnośnych resortów, spraw zagranicznych i handlu, tylko to zrobili, co do nich należało: przedstawiali wobec opinji publicznej we własnym kraju i zagranicą stan rzeczy, dając do zrozumienia, że Polska wprawdzie dąży do zawarcia traktatu handlowego ze swoim za chodnim sąsiadem, ale nie ma ani powodu ani interesu w zbytniem forsowaniu tego aktu międzynarodowego i może spokojnie czekać, aż druga strona — ochłonie ze swojego zupełnie nieuzasadnionego gniewu.

A trzeba podnieść z naciskiem, że w enuncjacjach obu ministrów nie było ani jednego słowa. że tak powiemy przesolonego.

Ta roztropna polityka musiała też mieć swój bardzo dobry skutek. Trzeba daleko szukać za wypadkiem z dziedziny naszej polityki międzynarodowej, w którym by cała sympatja świata była tak po naszej stronie, jak tym razem. Nietylko cała prasa francuska, ale nawet angielska, a co jeszcze ważniejsze także postępowa, względnie nie-nacjonalistyczna niemiecka uznaje, że Polska jest, jak się to mówi, zupełnie w porządku, a nie w porządku jest druga strona. A siła takiej jednomyślności opinji, w której niemiecka prasa nacjonalistyczna zostaje haniebnie od osobniona, musiała szybko mieć swój dodatni rezultat. Bo oto rząd niemiecki widocznie poczuł, że grubo przeholował i stara się czem prędzej wycofać ze straconej pozycji.

Rząd prawicowy p. Marksa, powstały pod nie bywałą presją prezydenta Rzeszy Hindenburga, w ciągu kilku dni tyle garnków natłukł, że się chyba przeląkł tego zgiełku. Zdawało się, jakoby zamierzał w kilku dzikich skokach zepsuć wszystko to, co ostrożna polityka p. Stresemanna w ciągu lat naprawiała. W ciągu kilku lat, prowadząc politykę pojednawczą, z całą konsekwencją, Stresemann wprowadził Niemcy do Rady Ligi Narodów, doprowadził do Locarna, a stamtąd do Thoiry i wyprowadził swój kraj z nieznośnego osamotnienia. To wszystko stało się wbrew woli nacjonalistów, wśród groźnych ich pomruków.

Ale jak długo byli poza rządem, w opozycji, to może nawet ich pomruki miały pewne pozytywne znaczenie. Zawsze mógł się p. Stresemann powołać na trudności, na jakie jego pojednawczość napotyka w domu. Dlatego było nonsensem wciąganie do rządu tych sfer, które spełniają doskonałą funkcję, jako opozycja. Najgorzej jest w polityce, gdy się zapomina o dobrej reżyserji, polegającej na odpowiednim podziale ról.

Nacjonaliści, nietylko w Niemczech, ale w każdem państwie, mogą rządzić tylko w — ofenzywie. A od ofenzywy Niemcy są jeszcze chyba bardzo daleko. Niema w tej chwili wogóle państwa na świecie — są jedynym wyjątkiem Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki — któreby mogło sobie pozwolić na taki zbytek. Teraz znajdujemy się we fazie zbierania i skoncentrowania sił, a w takiej fazie istnieje tylko — defenzywa. Każde państwo musi się wysilać, ażeby się jak najlepiej obronić. Jeżeli atakuje, to musi być przygotowane, że napotka na zwarty front całej reszty świata.

Nacjonaliści niemieccy, nagle powołani do nie swojej roli — rządzenia, musieli, biedni, okazać trochę brawury, no i, rzecz jasna, przeholowali. Brawura w polityce nie jest teraz na czasie.

To, zdaje się, zrozumiał nasz rząd i zrezygnował z brawurowych giestów, wybierając — rozsądek. Doskonale postąpił.

Należy się tylko spodziewać, że nasz rząd okaże tym razem „długi oddech" i nie porzuci do końca obranej taktyki. To znaczy: nie będzie robił trudności w ponownem nawiązaniu układów.

Moralne zwycięstwo już odniósł. Uzyskał wygodną i korzystną pozycję. Miejmy nadzieję, że ponowne układy doprowadzą nasz rząd do korzystnego traktatu.

Termin składania zeznań o dochodzie przesunięty do 1 kwietnia

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 2. Sin. Rozporządzeniem z dnia 15 lutego br. ministerstwo skarbu na podstawie ust. II art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym zarządziło: **Termin składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące zeznań o dochodzie zgodnie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem ministra skarbu z 30 kwietnia 1925 roku przesuwa się dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1927 z dnia 1 marca na 1 kwiecień br.** — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

—o—

Obrady zjazdu dyrektorów gimnazjów państwowych

Warszawa. 21. 2. PAT. Prasa podaje: W sobotę i niedzielę odbył się tutaj zjazd dyrektorów gimnazjów państwowych zorganizowanych w Stowarzyszenie Dyrektorów Polskich szkół średnich i państwowych. Na zjazd przybyli delegaci Stowarzyszenia ze wszystkich dzielnic i większych miast Rzeczypospolitej. Wśród zebranych obecni byli minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Dobrucki, dyrektorzy departamentów wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przedstawiciele kuratorjów, posłowie sejmowi, dyrektorzy wyższych uczelni i inni. Po przemówieniach powitalnych przystąpiono do porządku dziennego, który obejmował referaty na temat „Poziom dzisiejszych maturzystów szkół średnich". Referaty na ten temat wygłosili: prof. Witwicki, z ramienia Uniwersytetu warszawskiego, dyrektor Jaworski przedstawiciel koła krakowskiego, oraz dyrektor Juraszyński przedstawiciel koła lwowskiego, zaznajamiając zebranych z wynikami ankiety wśród profesorów wyższych uczelni. W drugim dniu obrad prowadzone były dyskusje nad referatem dyr. Ostrowskiego z Poznania o ustroju szkolnictwa. Uchwał w tej sprawie nie powzięto. Postanowiono tylko zwołać w kwietniu rb. nadzwyczajne Walne Zebranie w celu szczegółowego omówienia sprawy jednolitości ustroju szkolnego. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu głównego, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej. Na tem zjazd zakończył się.

Wykrycie drogocennego skarbca złota

w gmachu sztabu generalnego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 2. Sin. W czasie gruntownej odnowy gmachu sztabu generalnego na placu Saskim w ścianie jednego z gabinetów natrafiono na wielką kasę pancerną wmurowaną tak umiejętnie, że nie spostrzeżono jej dotychczas. Zawezwano fachowców, którzy przez 5 godzin pracowali w obecności kierownika administracji gmachu por. Kraupego i jego zastępcy chor. Siatki.

Z wielkim trudem udało się kasę wydobyć i otworzyć. Natrafiono na istny skarb złoty, gdyż w kasie znajdowało się 10 wielkich sztab złotych, wagi ogólnej 41 kg. przedstawiającej wartość kilkudziesięciu miljonów złotych.

Badania chemiczne wykazały, że jest to stop złota, platyny i srebra. Dochodzenia prowadzi drugi oddział szt. gen.

—o—

Sfałszowane pamiętniki córki cara

Berlin, 21 2. PAT. „Der Montag-Morgen" donosi, że rzekoma córka cara Anastazja okazała się zwykłą oszustką, a pamiętniki których ogłoszenie zapowiedziała prawicowa firma wydawnicza Scherl okazały się sfałszowane. Autorem tych pamiętników ma być zięć Rasputina inżynier Siemionowicz, bawiący w Berlinie i znający doskonale całe otoczenie córek cara.

—o—

Nahum Sokołow u prezydenta Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 21 2. ŻAT. Prezydent wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej Nachum Sokołow został przyjęty na dłuższej audjencji przez prezydenta Francji Doumergua. W toku konferencji omawiano szereg aktualnych zagadnień sjonistycznych.

Demokraci i socjaliści przeciw budżetowi Reichswehry

Berlin, 21 2. PAT. „Der Montag-Morgen" donosi: W ostatnich dniach frakcja socjalistyczna otrzymała cały szereg nowyh dokumentów stwierdzających istnienie kontaktu ścisłego między poważnymi i wysokimi czynnikami Reichswehry, a zakazanem obecnie stowarzyszeniem bojowem Olimpja. Dotychczas koła urzędowe dementowały kategorycznie istnienie kiedykolwiek takiego kontaktu. Jeden z dzienników donosi, że frakcja demokratyczna i socjalno-demokratyczna porozumiały się co do wspólnego wystąpienia przeciwko budżetowi Reichswehry.

—o—

ZE SPORTU.

Uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom
zawodów narciarskich w Zakopanem

Zakopane. 21. 2. PAT. W dniu wczorajszym odbyło się w sali Sokoła uroczyste wręczenie nagród zwycięscom międzynarodowych zawodów narciarskich w obecności przedstawicieli władz, wojskowości itd. Po podniosłem przemówieniu prezesa Związku Narciarskiego p. pułkownika Bobkowskiego odbyło się wręczenie długiego szeregu nagród wśród których wybijały się nagrody: puhar, jako dar marszałka Piłsudskiego dla mistrza polskiego Związku Narciarskiego, Bonisława Czecha, oraz nagroda ministra Zaleskiego dla mistrza Polski Ottokara Nemetzky'ego. Mistrzyni Polski p. Loteczkowa otrzymała puhar wędrowny od warszawskiego Klubu Narciarskiego.

Z kolei dow. O. K. Kraków, gen. Wróblewski rozdał nagrody zwycięscom w zawodach wojskowych i przemówił do zebranych oświadczając, że wojsko przywiązuje wielką wagę do rozwoju sportu i wychowania fizycznego w swoich szeregach, czego najlepszym dowodem mogą być posunięcia marszałka Piłsudskiego, jako przewodniczącego Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Następnie wzniósł gen. Wróblewski okrzyk „Marszałek Piłsudski niech żyje", który został podchwycony przez ogół zebranych.

Wieczorem w hotelu Bristol odbył się bankiet na którym wygłosił przemówienie pułk. Bobkowski, dziękując obecnym za przybycie na zawody i tym, którzy przyczynili się do zorganizowania tej wielkiej imprezy międzynarodowej. Imieniem Rządu przemawiał komisarz na Zakopane p. Starosolski, zapewniając, że władze rozumieją znaczenie sportu i zawsze go będą popierać. W imieniu Związku Czesko-Słowackiego mówił p. Michał Natousek, następnie imieniem związków sportowych były minister Osiecki, wskazując na kolosalny rozwój naszego narciarstwa. Dalej mówili: podpułk. Ulrich, dyrektor państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego pijąc zdrowie w ręce mistrza Polski Nemetzky'ego, z zawodników szwedzkich przemawiał p. Stolpe, w imieniu prasy prezes Związku Dziennikarzy sportowych Wacław Sikorski, podkreślając sukcesy naszych zawodników zagranicą, które przyczyniły się do propagandy imienia polskiego. Po bankiecie odbył się raut, który przeciągnął się do późna w nocy.

Zawody o mistrzestwo Polski w hockeyu na lodzie

Zakopane, 21 2. PAT. Dziś rozpoczęły się w Zakopanem zawody hockeyowe o mistrzostwo Polski. W pierwszej turze walczyło Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarzy przeciw Klubowi Łyżwiarzy z Poznania bijąc go 4:0. Następnie akademicki Związek Sportowy pokazując piękną grę pokonał Pogoń Lwowską 15:0 (11:0). Z zawodników wyróżnił się Tupalski i Adamowski.

• • •

PIŁKA NOŻNA.

Górny Śląsk. I. FC—AKS 5:1, Ruch—KS 06 Załęże 4:3, KS 06 Mysłowice—Bozdzień Szopienice 1:0, IKS Tarnowskie Góry—KS07 Siemianowice 2:1.

Berlin, Mecz międzymiastowy Berlin—Paryż 5:1 widzów 35,000 w stadjonie olimpijskim.

Medjolan. Mecz międzypaństwowy Włochy—Czechosłowacja 2:2, sędzia Braun z Wiednia.

Budapeszt. FTC—Vienna 1:0, Sabarja—Hungarja 1:0, Ujpesti—Csaba, A. K. 9:0, Vasas—BSK 3:1, Postas—III Ker 8:2.

Wiedeń. Puhar Wiednia. BAC—Sportklub 4:1, Admira—Hertha 5:1, Wac—Simering 1:1, Rapid—Akad. 4:0, Fac—Donau 3:1, Rudolfshügel—Frenz 4:0, IAF—Gersthof 2:0, Mistrz Slovan—Hakoah 2:1.

Praga. Sparta Slavia komb.—Vikt. Žižkov 5:3, DFC—Nuselsky 3:2, Oracvice—Kladno 2:1.

Drezno. Mecz międzymiastowy Lipsk—Drezno 2:1.

BOKS.

II. zawody bokserskie Cracovii 19 bm. Waga piórkowa. Poraj bije Jasika. Waga lekka. Mucha z Dziewońskim nierozstrzygnięta. Wende (Mysłowice) zwycięża Kowalika (Katowice). Waga półśrednia. Wieczorek (Kat.) zwycięża Dziewońskiego. Barger (Kat.)—Lustig (Brac.) nierozstrzygnięta. Waga średnia. Denisch (Kat.) pokonuje Wieczorka (Crac.). Snopek II (Kat.) bije Mayera. Waga półciężka. Kupka (Kat.) zwycięża Kaprala (Król. Huta). Gruszka (Kat.) poddaje się Skowronkowi (Crac.).

SPORTY ZIMOWE.

Berlin. Berl. Schl. Cl. — Repr. Czechosłowacji 2:1, Viktorja Montreal (Kanada)—BSC 8:0 (hockey lodowy).

Semmering. Konkurs w skokach narciarskich. 1) HDW (Hauptverband deutscher Wintersportvereine) w Czechosłowacji, 2) Bawarja, 3) Turyngja.

Oslo (Norwegja) Mistrzostwo pań w jeździe sztucznej na lodzie przyniosło sensacyjną klęskę mistrzyni świata słynnej i niepokonanej dotychczas Jaros Szabo (Austrja), którą zwyciężyła młodziutka Henie Sonja (Norwegja).

21 i 22 bm. rozegrają się w Zapokanem mistrzostwa Polski hokeyu lodowego.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Min. Składkowski wybiera się na dalsze inspekcje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 2. Sin. Minister spraw wewn. Sławoj Składkowski zamierza w dniach najbliższych wyjechać na dalsze inspekcje, przerwane z powodu ostatnich wypadków na terenie sejmowym. Podczas ostatniej lustracji pan minister stwierdził szereg niedokładności w Brześciu litewskim.

5-procentowa pożyczka dolarowa

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21 2. Sin. Z dniem 14 lutego br. sprzedane zostały całkowicie obligacje serji II. 5-procent. pożyczki dolarowej w ilości 1 miljona sztuk, na ogólną kwotę 5 miljonów dolarów. Wobec powyższego ministerstwo skarbu zwróciło się do rady giełdy z wnioskiem o wprowadzenie obligacyj powyższej pożyczki do obrotów giełdowych na giełdzie pieniężnej w Warszawie.

Ciągnienie państwowej loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 2. Sin. Dzisiaj w jedenastym dniu ciągnienia 5-klasowej państwowej loterji klasowej padły wygrane na następujące numera: złotych 100,000 — na nr. 70671, (wygrali 4 robotnicy), zł. 10,000 — na nr. 78182, zł. 3000 — na nr. 9160, 40832, 52603, 63003, 71734, 72833, 78741, zł. 2000 — na nr. 1167, 10676, 22094, 29190, 29439, 43101, 59438, 64972, zł. 1000 — na nr. 9254, 14866, 47666, 32924, 63464, 63969, 72904.

—o—

Uroczystości ku czci Boya-Zeleńskiego w Sorbonie paryskiej

Paryż. 21. 2. PAT. W wielkim amfiteatrze Sorbony odbyła się olbrzymia manifestacja na cześć przybyłego z inicjatywy towarzystwa Przyjaciół Polski Boya Żeleńskiego. Sala przepełniona była po brzegi. Po odegraniu przez zespół uczniów hymnów narodowych polskiego i francuskiego, zabrał głos minister Louis Marin podkreślając odwieczne węzły, łączące Francję i Polskę we wszystkich dziedzinach Dalej wyliczył minister zasługi Boya w dziedzinie intelektualnej stanowiącej najtrwalszą podwalinę wzajemnych stosunków.

W zakończeniu przemówienia minister wręczył Boyowi krzyż oficerski Legji Honorowej wśród entuzjastycznych oklasków publiczności. Następnie przemawiał Boy Żeleński, który w formie nadzwyczaj dowcipnej opowiedział o spędzonych w Paryżu latach i o odniesionych w tem środowisku kultury wrażeniach, które pobudziły go do oddania się całkowicie poznawaniu literatury francuskiej. Wkońcu swego przemówienia zaznaczył Boy, że Francja uczyniła z niego człowieka i pisarza, wobec tego zachowa dla niej wdzięczność i będzie stałym jej dłużnikiem. W zakończeniu uroczystości wyświetlono film z widokami Polski, a chór uczniów wykonał szereg pieśni.

Stresemann wyjeżdża na Riwierę francuską

San Remo, 21 2. PAT. W przyszłym tygodniu ma Stresemann udać się na Riwierę francuską. Podróż ta ma charakter wyłącznie turystyczny.

Odpowiedzi redakcji.

M. M., TRZEBINIA: Informacji udzieli może Frauen Wohltätigkeitsverein, Wiedeń I, Seitenstettengasse 2.

JEHUDA BEN SZALOM: Dla tych spraw przeznaczone są w pierwszym rzędzie pisma młodzieży.

Życie gospodarcze w Palestynie

Londyn. (ŻAT) Niedawno rząd angielski ogłosił drukiem sprawozdanie p. K. W. Stead'a, dyrektora departamentu dla handlu ceł i podatków przy rządzie palestyńskim. Ze sprawozdania te go podajemy następujące dane:

Ogólną liczbę ludności Palestyny obliczano na dzień 30 kwietnia 1926 roku na 752,268 osób, do tej liczby trzeba dodać około 100 tys. koczowniczych beduinów. Ludność żydowska wynosi 139.645 osób. Immigracja żydowska jest donioslym czynnikiem wzrostu liczebności ludności. **Kraj cierpi na brak ludzi i kapitałów.** W miastach są już stopniowo stosowane nowoczesne metody gospodarcze. Sytuacja na rynku handlowym ustabilizowała się w roku 1924. W roku 1925 przybyło do kraju 24.641 osób. Przypływ ludzi i kapitału znacznie ożywił handel. W pierwszem półroczu 1925 stopa procentowa od pożyczek osiągnęła swój najniższy poziom od czasu angielskiej okupacji. W nowych budowlach inwestowano przeszło 2 miljony funtów egipskich, z tej sumy **około 70 procent w Tel Awiwie, ówczesnego centrum ruchu budowlanego.** Wzrost popytu na artykuły spożywcze, odzież oraz maszyny wywołał spekulację handlową, która ostatecznie doprowadziła do pewnej liczby bankructw. Pewien wpływ miała też zaostrzona konkurencja. Z obecnego kryzysu najbardziej cierpi Tel Awiw. Przy ostrożnej polityce banków, ograniczeniu zamówień do granic niezbędnych i po zaprzestaniu spekulacji gruntowej należy się spodziewać, że przesilenie szybko przeminie. Aczkolwiek bilans handlowy jest bierny, nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, gdyż bilans płatniczy jest czynny. Składa się na to turystyka, dopływ funduszów sjonistycznych oraz różnych instytucyj filantropijnych i misyj religijnych, nieuwidoczniony w bilansie, eksport do Syrji i Transjordanji i inne czynniki. Chociaż 35 do 40 procent handlu w tym kraju znajduje się w rękach drobnych kupców, to jednak stosunki z zagranicą coraz się ożywiają i stają się ściślejsze. 50 zarejestrowanych palestyńskich towarzystw handlowych rozporządza kapitałem 255.675 funtów egipskich. Ruch spółdzielczy rozwija się przeważnie śród Żydów. W roku 1924 było zarejestrowanych 26 spółdzielni, zaś w roku 1925 — 47 spółdzielni.

HANDEL ANGIELSKI A PALESTYNA

Aczkolwiek import z Anglji do Palestyny nie wzmaga się zbyt szybko to jednak w bilansie handlowym zajmuje on pierwsze miejsce. Z Anglji importuje się bawełnę, nici, bieliznę i in. Import z innych części imperjum brytyjskiego wzrósł z 351.940 funtów w roku 1924 do 583.550 w r. 1925. Z Indji i Australji importuje się pszenicę i ryż na sumę 406.428 funtów. Na drugiem miejscu śród krajów importujących stoi Syrja, na trzeciem — Niemcy, na czwartem St. Zjednoczone. Śród krajów eksportowych znaczną rolę grają kolejno: Egipt, Anglja i Syrja.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU W PALESTYNIE

Palestyna jest przedewszystkiem krajem rolniczym. Przemysł poważniej się zaczął rozwijać dopiero za czasów okupacji angielskiej. Jeśli przed wojną produkowano w Palestynie wino i oliwę, to obecnie, oprócz tych artykułów produkuje się cement, mydło, jedwab, skóry, mąkę, materjały budowlane oraz wyroby włókiennicze. We wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych inwestowany jest kapitał w wysokości 2 i pół miljona funtów egipskich. Dominującą rolę wciąż jednak odgrywa rolnictwo. Silnym bodźcem do rozwoju przemysłu było powstanie stacji elektrycznych w Tel-Awiwie, Chajfie oraz Tyberji, które wciąż się rozwijają. Eletryczność z Tel-Awiwu doprowadzona jest do Petach-Tikwa. Wkrótce ma powstać wielka stacja hydroelektryczna nad Jordanem, która będzie miała doniosłe znaczenie dla przemysłu palestyńskiego.

ROBOTNICY ŻYDOWSCY W PALESTYNIE.

Obecnie znajduje się w Palestynie 30.000 robotników żydowskich. Z tej liczby 7000 jest zatrudnionych w rolnictwie, 7000 w przemyśle budowlanym, 6000 w innych gałęziach przemysłu, 2500 w rzemiośle, 2500 w transporcie, 4000 robotników jest niekwalifikowanych, 1000 zatrudnionych jest w różnych drobnych gałęziach przemysłu, 24.000 robotników żydowskich zorganizowanych jest w związkach zawodowych, do tych organizacyj należy też paręset robotników arabskich. Od 1-go stycznia 1922 aż do 30 lipca 1926 r. przybyło do Palestyny 24.289 robotników żydowskich. W styczniu 1925 było 400 bezrobotnych żydowskich, w grudniu 1925 r. liczba wzrosła do 3000. W końcu lipca 1926 liczba bezrobotnych osiągnęła 6000 z pośród nich 2000 było zatrudnionych 2 dni w tygodniu. 40 procent bezrobotnych, to robotnicy budowlani. Od stycznia stan bezrobocia się nie zmienił. Płace robocze zostały w ciągu ostatnich miesięcy zredukowane od 25 do 30 procent. W roku 1926 odbyło się 29 strajków, które objęły 2581 robotników. P. Stead twierdzi w swem sprawozdaniu, że w zatargach między robotnikami a pracodawcami, rząd zachowywał całkowitą neutralność i dbał jedynie o zachowanie spokoju.

Protest przeciwko numerus clausus

Ateny, 21 2. ŻAT. 20 organizacyj żydowskich w Salonikach i szereg stowarzyszeń greckich przyjęło wspólną rezolucję, protestującą przeciwko stosowaniu numerus clausus w praktyce przez szereg państw europejskich. Rezolucja podpisana przez wspomniane organizacje przesłana została konsulatom rumuńskiemu, węgierskiemu i polskiemu. Ponadto przesłano też rezolucję rządowi greckiemu i Lidze narodów.

Uznanie związku gmin żydowskich w Bułgarji

Sofja, 21 2. ŻAT. Po długich rokowaniach rząd bułgarski zlegalizował centralny konsystorz żydowski. W centralnym konsystorzu zjednoczone będą wszystkie gminy żydowskie w Bułgarji, które będą reprezentowane przez swoich delegatów. Zlegalizowanie konsystorza żydowskiego oznacza uznanie ludności żydowskiej jako mniejszość narodową.

STEFAN ZWEIG Przedruk wzbroniony.

OCZY WIECZNEGO BRATA

Legenda.

Autoryzowany przekład Doroty Zweigowej.

14) (Ciąg dalszy)

Z brzaskiem dnia natrafił na miejsce, gdzie piorun uderzył był w prastare drzewo mangowe i wypalił karczunek w gęstwinie. Rzeka łagodnie przepływała tędy łukiem, roje ptasząt zlatywały się koło płytkiej wody i piły z niej bez obawy. Jasność szła z otwartego strumienia, a drzewa cień rzucały. Wokół leżały jeszcze potrzaskane piorunem drewna i nadłamane krzaki. Virata rozglądał się po jasnym czworoboku samotnie leżącym wśród lasu. Postanowił wybudować tu chatę i żyjąc zdala od ludzi, bez winy, poświęcić się tylko rozmyślaniom.

Przez pięć dni budował swą chatę, gdyż jego ręce odwykły od pracy. Także i potem jego dzień roboczy pełen był trudu: musiał owoce zbierać dla pożywienia; usuwać z przed chaty gąszcze, które wciąż szybko narastały, i ostremi kołkami wyłożyć miejsce wokoło, by tygrysy, które głodne ryczały w ciemności, nie zbliżyły się nocą. Żaden głos ludzki nie doszedł go tutaj i nie zakłócił spokoju jego duszy. Cicho upływały dzień za dniem, jak wodą w strumyku, odświeżana niewyczerpanem źródłem.

Tylko ptaki wciąż tu przylatywały, nie bały się spoczywającego człowieka i wkrótce założyły gniazdko u jego chaty. Rozsypywał dla nich ziarna wielkich kwiatów i twarde owoce. Przylatywały tu chętnie i nie obawiały się już jego ręki, zlatywały z drzew palmowych, gdy wabił je ku sobie, bawił się z nimi, a one z zaufaniem pozwalały się dotykać. Pewnego razu znalazł Virata w lesie młodą małpkę, która złamawszy nogę leżała na ziemi i krzyczała, jak dziecko. Wziął ją ze sobą do domu i wychował. Małpka stała się pojętną i w zabawny sposób, naśladując swego pana służyła mu jak oddany sługa. Tak więc przebywał w miłem otoczeniu żywych istot, nie zapominał jednakże o tem, że i w zwierzęciu drzemie przemoc i złe jak w człowieku. Widział, jak gady wzajemnie gryzły się i goniły w gniewie, jak ptaki ostremi dziobami porywały ryby z rzeki i znów, jak węże owijały się mocno wokół ciał ptaków. Wielki łańcuch zniszczenia, którym nieprzyjazna bogini świat otoczyła, była dla niego prawem, wobec którego wiedza stawała się bezsilną. A jednak była jakaś radość w tem, móc, jako widz tylko, patrzeć na te walki i pozostać bez winy, w tem wciąż rosnącem kole niszczenia i wyzwolenia.

Przez rok cały i kilka miesięcy nie ujrzał Virata ani jednego człowieka. Pewnego razu zdarzyło się jednak, że myśliwy, idąc śladami słonia w stronę rzeki, ujrzał z brzegu przeciwległego niezwykły obraz. Oto przed małą chatką siedział starzec siwobrody, zachodzące słońce rzucało na niego złotemi blaskami, ptaki gnieździły się w jego włosach, a u stóp jego małpka głośnem stukaniem łupała orzechy. On zaś spoglądał ku wierzchołkom drzew, gdzie papugi połyskiwały niebieskiemi i różnorodnemi barwami. A gdy rękę podniósł, zaszumiały niby obłok złoty i przyfrunęły do jego rąk. Myśliwemu zdawało się, że ujrzał świętego, o którym pisane jest: „Zwierzęta mówić będą do niego głosem ludzkim i kwiaty wyrastać będą z pod jego stopy. On wargami swemi gwiazdy z nieba zrywa i jednem tchnieniem swych ust poruszą księżyc". Myśliwy przerwał polowanie i pobiegł szybko ku domowi, by opowiedzieć, co ujrzał.

Następnego dnia zbiegli się ciekawi ze wszystkich stron, by podziwiać cud z nad rzeki. Coraz więcej ich tu się zebrało, aż wtem jeden z pośród nich poznał Viratę, który zniknął z kraju, porzucił dom i dobytek w imię wielkiej sprawiedliwości. Wieść rozeszła się na skrzydłach i dotarła także do króla, gdy ten oto boleśnie odczuwał brak wiernego sługi. Rozkazał tedy król przygotować natychmiast barkę i aby za każde z czterech wioseł chwyciło po siedmiu pachołków. Łódź szybko mknęła w górę i dobiła do miejsca, gdzie znajdowała się chata Viraty. Rozesłano kobierce pod stopy króla i oto zbliżał się król ku Viracie. Już rok i sześć miesięcy upłynął od czasu, jak żaden głos ludzki tu nie dotarł i Virata czuł się onieśmielony i wahający wobec swych gości. Zapomniał nawet, że należy głowę schylić w ukłonie przed swym panem i rzekł tylko te słowa: „Błogosławionem niech będzie twe przybycie, o królu!"

Król uścisnął Viratę:

„Wiem, że od wielu już lat dążysz ku doskonałości i oto przyszedłem przyjrzeć się niezwykłemu mężowi, zobaczyć jak żyje ten, który sprawiedliwym jest, by uczyć się od niego".

„Moja wiedza polega na tem, że oduczyłem się obcowania z ludźmi, by wolnym być od wszelkiej winy. Tylko samego siebie może samotny pouczyć. Nie wiem nic, zali mądrością jest to, co czynię, zali szczęściem jest to, co czuję, nie wiem, co radzić, ani jak innych pouczać. Mądrość samotnego inna jest, aniżeli mądrość świata. I prawo rozpamiętywania inne, niźli prawo czynu".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z DNIA

Nowy bohater Rumunów

Biedny Moraresku... Wymordował nad Dniestrem niezliczoną ilość Żydów, bił, katował i topił uchodźców, popełnił mnóstwo łajdactw i zbrodni, A jednak gwiazda jego, tak wspaniałym blaskiem-świecąca na niebie rumuńskiem, niewątpliwie teraz nieco zblednie... Albowiem trybunał w państwie demokratycznem chyba najbardziej miarodajny, to jest sąd przysięgłych, pasował w Kimpolung w nocy z soboty na niedzielę nowego bohatera narodowego Rumunji. Jest nim młody jeszcze ciałem, ale potężny duchem student gimnazjalny Totu, morderca ucznia żydowskiego Falika. Cześć mu i chwała!

Student Totu nie jest jednostką powszednią. W sercu jego płonie gorąca miłość dla ideałów... profesora Cuzy. W ofiarności swojej gotów jest on złożyć na ołtarzu ojczyzny głowę... każdego Żyda. Kiedy w Czerniowcach toczył się proces przeciw kilku studentom żydowskim, oskarżonym o poturbowanie profesora, on — młody lew rumuński Totu. — wyruszył z Jass z rewolwerem w zanadrzu zjawił się błyskawicznie na miejscu czynu, aby przeciw niewiernym ratować honor i całość zagrożonego w swych najświętszych uczuciach narodu. W westybulu czerniowieckiego gmachu sądowego ujrzał jednego z oskarżonych — ucznia gimnazjalnego Fallika. Krew w nim zakipiała. Z Bogiem i Rumunją! — zawołał, wydobył rewolwer i oddał strzał w serce Żyda.

Ażeby stało się zadość głupim urządzeniom europejskim, wpakowano go do aresztu, a potem kazano mu łaskawie usiąść na ławie oskarżonych. Cóż robić: nieodzowna komedja... Ale w Rumunji są jeszcze sędziowie! A głos ludu rumuńskiego, jest głosem Boga rumuńskiego. Było ich dwunastu. Z tego dwie parszywe owce. A reszta — dziesięciu sprawiedliwych Kimpolungu — orzekła iż Totu nie jest winnym zamordowania Falika. Orzekła, iż Totu jest bohaterem, a nie mordercą. Poczem widownia obsypała go kwiatami, młódź wyniosła go na ramionach, a lud radował się w osierdziu swojem zwycięstwem sprawiedliwości i nowym bohaterem. Kilku świeżymi ekscesami przypieczętowano radość pamiętnej daty...

I jedną tylko smutną stronę ma całe to wydarzenie. Że mianowicie porucznik-mecenas Morarescu pójdzie może nieco w zapomnienie wobec wschodzącej sławy nowego bohatera. Ale to już taki tragiczny jest bieg zdarzeń... Nowa sława przyćmiewa starą... I Totu nie będzie zawsze nieśmiertelnym. Nowy wielki chuligan usunie znowu jego w cień. I tak będzie trwało dopóty, dopóki naród rumuński nie zrzuci z siebie jarzma bandytów, morderców i chuliganów, uprawiających pod firmą „Ligi chrześcijańskiej" swój ohydny reakcyjno-faszystowski proceder. Aż do tego czasu Totu będzie ciągle w patrjotycznej furji strzelał, a Falik — broczył krwią niewinną... (b)

Ze sceny i estrady

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we wtorek powtórzenie znanej i pięknej sztuki Szaloma Asza „Motke Ganew", która na premjerze i niedzielnem przedstawieniu zdobyła sobie u publiczności wielkie uznanie. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są zniżki biletowe. Jutro we środę „Pryzyw" (Pobór) Mendele Mojcher Sfurima, charakterystyczna komedja z przepięknemi sylwetkami oryginalnych typów żydowskich, granej swojego czasu z nadzwyczajnym sukcesem. Przedstawienie to zakupione zostało przez towarzystwo dobroczynne. Próby głośnej obecnie komedji staro-angielskiej „Volpone" Ben Jonsona, wydobytej z kilkuwiekowego zapomnienia i artystycznie przerobionej przez znakomitego dramaturga Stefana Zweiga, dobiegają końca. Reżyser p. Jonas Turkow wyposażył tę sztukę piękną oprawą artystyczną, a oryginalne dekoracje, stylowe kostjumy i subtelnie wycieniowane sylwetki postaci, złożą się na widowisko o wysokiej wartości artystycznej. Wśród szerokich kół miłośników teatru żydowskiego oczekują sobotniej premjery z wielkiem zainteresowaniem.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Bieżący tydzień przyniesie przegląd kilku nowości repertuaru karnawałowego. Dziś we wtorek po cenach normalnych, obecnie stale zniżonych, „Wiecznie młody" Aleks. Engela. Następne spektakle są popularne: we środę „Wiedza radosna", we czwartek „Mecenas Bolbec i jego mąż".

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we wtorek i dni następnych o 7'30 wiecz. znakomita operetka E. Kalmana pt. „Księżna cyrkówka"; jest to piąte i ostatnie przedstawienie tej operetki po cenie zniżonej o 50 procent.

— TEATR „TANAGRA" (ul. św. Tomasza 11) wystawia 3 programy: Pierwszy program dla młodzieży szkolnej (wstęp 30 gr) rozpoczyna się o godz. 3'30. Początek programów pop. o godz. 5, 6, 7 i 8-mej. Programy wieczorne rozpoczynają się o godz. 9'30 i 10'30.

— ADA SARI, słynna śpiewaczka koloraturowa, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w poniedziałek, 28 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)
Wtorek: „Motke Ganew".
Środa: „Pryzyw" (Pobór).

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Wiecznie młody".
Środa: „Wiedza radosna".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)
Wtorek: „Księżna cyrkówka" (ceny zniżone).
Środa: „Księżna cyrkówka" (ceny zniżone).

Przed bramami Szanghaju

Kraków, 22 lutego

(K) Sięgnijmy nieco pamięcią wstecz, byśmy należycie ocenić mogli obecną sytuację w Chinach. Gdy przed 25 laty wybuchło powstanie bokserów. Europa przygotowała karną ekspedycję. Militarne Niemcy odgrywały wówczas pierwszą rolę, nic dziwnego więc, że na czele tej ekspedycji stanął niemiecki marszałek hr. Waldersee, któremu też przypadł wątpliwy zaszczyt triumfalnego wkroczenia na czele zwycięskiej armji do Pekinu. Potęga Europy znalazła niejako swój wyraz w tym zwycięskim pochodzie Walderseego, a ową epokę najlepiej charakteryzują dumne słowa imperatora Wilhelma: „Gefangene wer den nicht gemacht, Pardon wird nicht gegeben!"

Jakże odmiennie przedstawiają się czasy obecne! Jakaż różnica między niezorganizowanym, odruchowym, politycznej świadomości pozbawionym ruchem bokserskim, a Kuo-Min- Tangem!... Dzisiaj nie do pomyślenia są hasła Wilhelma, dzisiaj największa potęga na świecie — Anglja — konferuje z Kantonem, zabiega o łaski i względy ministra kantońskiego Czena, który może sobie pozwolić na dumny gest zerwania dojrzałej już do pod pisu umowy, wiedząc o tem dobrze, że Anglja usilnie starać się będzie o konytnuowanie pertraktacyj.

Kanton stał się naprawdę jedynym czynnikiem zdolnym do zreorganizowania Chin w nowoczesne państwo. Przed dwoma jeszcze tygodniami Anglja wiele spodziewała się po przygotowanej ofenzywie północnych Chin przeciwko narodowo rewolucyjnemu Kantonowi. Prasa angielska roztrąbiła zwycięstwo generała Suna, władcy Szanghaju, nad wojskami kantońskiemi pod Fu- Yang. Mówiono powszechnie, że armja kantońska cofnęła się na całej linji, a ofenzywie Suna tak pomyślnie zaczętej, wielkie rokowano nadzieje. Dwa tygodnie później sytuacja zupełnie się zmieniła. Fu Yang znajduje się teraz w ręku armji kantońskiej, która posunęła się do Hangczau, miejscowości znajdującej się o 18 mil. na północ od Fu Yang. Hangczau jest ostatnią barjerą przed Szanghajem. Kto posiada Hangczau, ten posiada niejako klucze do bram Szanghaju. Kto wie, czy gdy piszemy teraz te słowa, armja kantońska już nie wkroczyła do Szanghaju, albowiem Sun Czuang Feng pobity na głowę, a jego armja licząca przeszło 80 tysięcy żołnierzy zredukowaną została do 30 tysięcy wiernych jeszcze żołnierzy, otoczonych zresztą przez armję kantońską pod Nigpo, na południu od Szanghaju. Generał Luzantti, podwładny Suna przeszedł na stronę Kantonu i maszeruje na czele swej armji na Nanking. Sun usiłuje swego przyjaciela Czang Czung Czanga, któremu przyrzeka miesięcznie 500 tysięcy dolarów za przyobiecaną pomoc, skłonić do spełnienia swej obietnicy, ale Czang nie kwapi się wcale z tem, pamiętając dobrze, że przed półtora laty Sun wypędził go ze Szanghaju.

Gdy resztki armji Suna rozbite i zdemoralizowane schroniły się do Szanghaju, Sun wysyła błagalne prośby do wszechmocnego władcy Mugdenu, Czang Tso Lina, który z armją liczącą rzekomo 300,000 żołnierzy stoi w Honau. Najprawdopodobniej jednak ostatnie nadzieje Suna spełzną na niczem, albowiem Czang Tso Lin musi przedtem uzyskać zgodę swego przyjaciela i rywala Wu-Pej-Fu, władcy Honanu na przemarsz swej armji przez terytorjum. A Wu-Pej-Fu słusznie się obawia, wie bowiem dobrze, że Czang Tso Lin, gdy wkroczy do Honan już tej prowincji nie wyda.

Z jednej więc strony kłótnie i targi generałów, a z drugiej strony niebardzo dobrze uzbrojona, ale narodowym duchem przepojona armja kantońska — oto tło, na którem Anglja usiłuje wybrnąć z nader trudnej sytuacji. O'Malley, pełnomocnik rządu angielskiego, znajduje się wciąż w Hankau i bezustannie konferuje z Czenem. Zaczęły się te konferencje 12 stycznia, przerwane zostały 1 lutego, znowu się zaczęły 7 lutego znowu się przerwały 9 lutego. Obie strony pertraktujące były niejako zadowolone z tych przerw. Anglja — ponieważ oczekiwała rezultatów ofenzywy Suna, który jedyny z generałów chińskich stanął otwarcie po stronie Anglji, Kanton — ponieważ chciał rzucić na szalę wypadków owładnięcie Szanghaju. Czen wysuwa stale teraz tylko jedno żądanie, a mianowicie uznanie przez Anglję Kantonu jako jedynej siły, która ma prawo mówić imieniem Chin. Anglja na tę decyzję zdobyć się nie może. A tymczasem w Szanghaju strajk powszechny, w którym biorą udział stotysięczne masy robotników chińskich, Europejskie koncesje otoczone drutem kolczastym, wojska angielskie w zupełnem pogotowiu.

Tak wygląda sytuacja w Chinach w chwili obecnej.

Wyższe przerachowanie wierzytelności hipotecznej

Sąd apelacyjny w Warszawie wydał ostatnio ciekawy wyrok w ważnej sprawie przerachowania wierzytelności hipotecznych. Mianowicie p. P., właściciel domu w Warszawie wystąpił do sądu okręgowego o przerachowanie wierzytelności hipotecznej, zabezpieczonej na jego nieruchomości na rzecz p. F. w wysokości 25 proc. wraz z odsetkami do 1 stycznia 1925 r., tj. w sumie 12.267 zł.

Sąd okręgowy przerachował sumę zgodnie z tym wnioskiem.

Sprawa przeszła do sądu apelacyjnego. Obrońca wierzyciela adw. Mutermilch stanął na stanowisku, że stosowanie 25 proc. przerachowania mogło mieć miejsce w roku wydania rozporządzenia Zollowskiego, tj. w r. 1924, gdy komorne było jeszcze dość niskie. Skoro zaś obecnie komorne zbliża się do równi, winien mieć zastosowanie art. 11 rozporządzenia, który mówi, że z ważnych powodów przerachowanie może nastąpić w wyższej mierze. Ponieważ okoliczności powyższe w danej sprawie zachodzą, przeto sąd winien się kierować przepisem art. 28 o zasadach uczciwego obrotu i względach słuszności, oraz ogólnemi zasadami prawa cywilnego.

Sąd apelacyjny przychylił się do wywodów obrony i dorzucił do normy 25-procentowej 50 proc tej normy, czyli przyznał razem 37 i pół proc. i przerachował kwotę wierzytelności hipotecznej w sumie 18.400 zł.

Należy jeszcze czekać, aż Sąd Najwyższy wyda swe orzeczenie w tej aktualnej sprawie, której doniosłość i potrzebę jej rozwiązania poruszaliśmy już w kilku artykułach.

W kalejdoskopie prasy

Kim jest p. Fabre Luce? — Ani piędzi ziemi. — Perspektywa długiego czekania. — Klęska rządu niemieckiego. — Kucharz p. posłowej.

O p. Fabre Luce, którego charakterystyczny **głos w sprawie polsko-niemieckiej onegdaj obszernie** cytowaliśmy, dowiadujemy się z „Głosu Prawdy“ następujących szczegółów:

Pan Fabre-Luce jest bezwzględnie publicystą i pisarzem wielce uzdolnionym i utalentowanym. Jego powieści i prace polityczne, jak Mars, La Crise des Alliances, La Victoire, biografja Talleyranda, wydana pod pseudonimem Sindral'a, miały duże powodzenie. Pan Poincare kilka stronic swych pamiętników poświęca temu dwudziestosiedmioletniemu młodzieńcowi, który zdążył już skończyć prawo i filozofję i o ile nas pamięć nie myli był już attache honorowym ambasady francuskiej w Londynie. Jego wywodom dużo wagi dodaje i to, że jest on spowinowacony z p. de Margerie, ambasadorem francuskim w Berlinie, a jest synem jednego z dyrektorów Credit Lyoanais..

W samej zaś rzeczy powiada „Głos Prawdy“, odzwierciedlając przytem stanowisko całej bez wyjątku prasy polskiej:

Wszelkie rozmowy o rewizji granic Polski wysuwane przez tzw. przyjaciół pokoju chybiają celu. Odpowiedź całego narodu polskiego będzie zawsze jednobrzmiąca: **Ani piędzi ziemi.**

O tem muszą pamiętać przyjaciele Polski i przyjaciele pokoju.

W sprawie zerwania, wzgl. podjęcia rokowań handlowych z Niemcami zabiera głos sen. B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“:

Nasza polityka ekonomiczna powinna być tak „nastawiona“, jak gdyby normalne stosunki handlowe z Niemcami były jeszcze kwestją bardzo dalekiej przyszłości. Z niedawnych oświadczeń ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego, wnioskujemy, że się rząd właśnie z tą perspektywą się trzeźwo liczy. Bardzo dobrze!

O konsekwencjach zerwania rokowań dla Niemiec pisze „Rzeczpospolita“:

Rząd niemiecki, kierowany przez zaślepionych nienawiścią do Polski nacjonalistów, poniósł już poważną klęskę w oczach własnej opinji publicznej. Zaostrzenie zatargu z Polską, zdaniem niemieckich kół przemysłowych, w swej konsekwencji może sprowadzić całkowitą utratę polskiego rynku dla Niemiec, może się odbić również niekorzystnie na handlu ze wschodem, który wymaga tranzytu przez Polskę.

„Rzeczpospolita“ podnosi też nieprzychylne stanowisko opinji angielskiej wobec zerwania rokowań przez Niemcy.

Anglicy bowiem, mając u siebie półtora-miljona bezrobotnych doskonale rozumieją, że wydalenie 4 obywateli niemieckich, wobec setek tysięcy ludzi, pozostających u nas bez pracy, nie może być nigdy rzeczowym powodem do zrywania rokowań o traktat handlowy. Znany jest przecież fakt, że gdy pani posłowa Max-Müllerowa wyjeżdżała na trzymiesięczny odpoczynek do Anglji i chciała ze sobą wziąć kucharza Polaka — to rząd angielski nie udzielił wizy kucharzowi z tego powodu, że w swoim kraju dosyć ma bezrobotnych z tego zawodu.

(b)

Na horyzoncie politycznym

Ameryka chce zalać swem zbożem Europę

Po 9-dniowej dyskusji przyjęła amerykańska Izba posłów bill zbożowy większością 214 głosów przeciwko 181. Nowa ta ustawa umożliwia farmerom amerykańskim sprzedaż swego zboża Europie poniżej ich własnych kosztów produkcji, a różnicę między amreykańskimi kosztami produkcji a niską europejską ceną na zboże ma wypłacić skarb państwa. W tym celu ma być utworzony „Federal Farme Board“, któremu skarb państwa postawił do dyspozycji 250 miljonów dolarów.

Przyjęcie tej ustawy oznacza bankructwo partji republikańskiej, albowiem głosowali za nią demokraci, farmerzy i republikanie wybrani na zachodzie. Presilenie bowiem agrarne w Ameryce jest tak silne, że republikanie pochodzący z zachodnich stanów złamali dyscyplinę i głosowali razem z demokratami.

Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy ta nowa ustawa będzie miała praktyczne zastosowanie, albowiem przestarzały aparat amerykańskiego parlamentaryzmu przewiduje zamknięcie sesji z dniem 4 marca każdego roku. Ustawy, które do tego czasu nie zostały uchwalone przez senat, albo nie uzyskały zgody prezydenta, muszą przyjść pod obrady nowej sesji. Decyzja spoczywa więc w ręku Coolidgea, który w bardzo trudnej znalazł się sytuacji. Coolidge będzie musiał się bowiem zdecydować, czy swoją kandydaturę na prezydenta oprze na przemysłowych stanach wschodu, czy też będzie się starał pozyskać głosy niezadowolonych farmerów zachodu.

Bernard Shaw o nowoczesnej demokracji

Biograf Bernarda Shawa, Archibald Henderson, ogłasza swoje rozmowy ze Shawem na rozmaite tematy. M. in. poruszył ostatnio Henderson stosunek Shawa do nowoczesnej demokracji. Zdaniem Shawa ludzkość nie może dojść do doskonałości, jak tylko przez tragiczne konflikty. Zło widoczne istnieje po to, by dopomóc dobru do zwycięstwa. Straszliwa wojna europejska położyła koniec caryzmowi i pruskiemu imperjalizmowi, obdarzyła kobiety równouprawnieniem, a w Ameryce wprowadziła zakaz alkoholu.

Bernard Shaw nie wierzy w człowieka, ani też niema zbytniego zaufania do nowoczesnej demokracji. Panowanie bolszewików z jednej strony, a z drugiej strony faszyzm są symptomami upadku nowoczesnej demokracji. Polityk staje się w czasach naszych tylko pochlebcą tłumu, a zasada „wszystko dla ludu i przez lud“, wydaje mu się absurdem. Shaw jest socjalistą i dlatego wierzy w ostateczny triumf socjalnej demokracji. Gdyby można znaleść metodę, zapomocą której możnaby dokładnie oznaczyć i wymierzyć polityczne uzdolnienie ludzi, możnaby ułożyć listę powołanych do rządu w każdej dziedzinie życia. Te poglądy Shawa bardzo żywo przypominają poglądy Renana, ta jednak zachodzi między nimi różnica, że Shaw jest socjalistą, podczas gdy Renan był arystokratą.

Angelika Bałabanowa o Mussolinim

Angelika Bałabanowa, o której śmierci prasa niemiecka szeroko się rozpisywała, żyje, jak do niedawna, we Wiedniu i udzieliła wywiadu współpracownikowi „niemieckiego dziennika "Der Tag“. Jak wiadomo, ciotka Angelika „la zia Angelichina“ stała się we Włoszech legendarną postacią, biorąc bardzo czynny udział we włoskim ruchu robotniczym. Teraz przebywa na wygnaniu, a za główne swe zadanie uważa walkę z faszyzmem. Bardzo ciekawe rzeczy opowiadała Angelika Bałabanowa o Mussolinim. Poznała go w roku 1906 w Lozannie. Mussolini był wtenczas „dezerterem armji włoskiej i żył w Szwajcarji w okropnej nędzy. Ciotka Angelika ulitowała się nad nim i pomogła mu do wydania tłómaczenia broszury Kautskiego, za które to tłómaczenie Musolini dostał 50 franków. Bałabanowa większą część tej broszury nawet sama przetłomaczyła, ale tłómaczenie wyszło, jako z pod pióra Mussoliniego, który wówczas za rabiał na swe życie, jako publicysta. W roku 1909 wraca Mussolini do Włoch, korzystając z amnestji i staje się redaktorem socjalistycznego tygodnika. Bałabanowa charakteryzuje Mussoliniego, jako wielkiego tchórza, i na tem temat opowiada bardzo komiczne anegdoty.

Właściwa karjera Mussoliniego zaczyna się dopiero po socjalistycznym zjeździe partyjnym w Reggio Emilia. Mussolini i Bałabanowa prowadzili wówczas radykalne skrzydło włoskiej socjalnej demokracji, a Musolini postawił nawet wniosek, by z partji wykluczyć reformistów. Mussolini stał się wówczas naczelnym redaktorem medjolańskiego „Avanti“ pod warunkiem, że Bałabanowa będzie mu w pracy pomagać. Musolini obawiał się w nocy sam z redakcji wracać do domu, tak, że Bałabanowa musiała mu towarzyszyć. Gdy pewnego dnia obawiał się syfilisu, nie można go było nakłonić, by poszedł do lekarza. Gdy wreszcie zaciągnięto go do doktora, wrócił zupełnie złamany, ponieważ lekarz lekko naciął mu skórę, by otrzymać trochę krwi do zbadania.

Tak wyglądał Mussolini w życiu codziennem.

Kronika gospodarcza

NOWE SYNDYKATY I KARTELE.

W pierwszej połowie marca powstanie według wszelkiego prawdopodobieństwa syndykat drutu i gwoździ oraz syndykat fabryk, wyrabiających blachy cynkowe. Kilkudniowe obrady właścicieli górnośląskich hut cynkowych w sprawie stworzenia syndykatu cynkowego nie dały dotychczas rezultatu, jednakże zakończą się przypuszczalnie w końcu pomyślnie.

Producenci lnu Polski, Rosji, Litwy, Łotwy i Estonji zamierzają założyć wspólny kartel wraz z biurami sprzedaży, któryby regulował wspólny eksport lnu na rynki wszechświatowe.

POSIEDZENIE KOMITETU DRZEWNEGO.

Dn. 15 bm. po dłuższej przerwie odbyło się posiedzenie Komitetu drzewnego przy Min. Przemysłu i Handlu przy udziale reprezentan. wszystkich związków drzewnych. Komitet wyłonił dwie komisje: 1) dla ustalenia zasad polityki drzewnej, 2) dla ustalenia sposobów nabywania drzewa przez przemysł krajowy.

Pierwsze posiedzenie wspomnianych komisji odbyło się w dn. 16 bm w lokalu Min. Roln. i D. P. Następne odbędą się w lokalu Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce (Nowy Swiat 27) — w sprawie polityki drzewnej w dn. 24-go lutego, w sprawie zaś nabywania drzewa przez przemysł krajowy w dn. 21 marca br.

Z rynków towarowych

RYNEK NICI.

Rynek nici przeżywa obecnie wskutek braku zamówień ostry kryzys. Wśród kupców panuje silna konkurencja. Dlatego też ceny zostały ostatnio obniżone. Notują: nici Newskiej fabryki „trójka“ 200 yard — 3,60 zł., Nr. 10 — 4,80 zł., „Smok“ 500 yard — 7,60, „Zegar“ 1000 yard — 15 zł., „D. M. C.“ białe 3,90 zł., kolorowe 4,50. Warunki sprzedaży: kredyt wekslowy do 3 miesięcy. Wypłacalność nieszczególna.

KAFLE.

W przemyśle kaflarskim narazie jeszcze ruch ograniczony. Z początkiem marca jednak spodziewane są w związku z rozpoczęciem wiosennego ruchu budowlanego większe zamówienia. Cena kafli wynosi obecnie przy ładunkach wagonowych około 42 gr. za sztukę, czyli podniosła się w porównaniu z rokiem 1925-tym o jakie 70 proc. Warunki sprzedaży: 50 do 80 proc. gotówką, resztę na kredyt wekslowy z terminem od 2 do 3 miesięcy. Wypłacalność dobra. Rynek nasz konsumuje prawie wyłącznie towar krajowy, gdyż wysokie stawki celne uniemożliwiają import kafli zagranicznych, w szczególności czeskich Import kafli niemieckich jest zupełnie wzbroniony. Bardzo poważnym konsumentem na kafle jest od pewnego czasu wieś. Glazurę, potrzebną do wyrobu kafli, sprowadza się wyłącznie z Niemiec. Naszych wyrobów nie eksportujemy.

—o—

REWIZJE ZABEZPIECZEŃ. KREDYTÓW MONOPOWYCH I PODATKOWYCH. Celem zabezpieczenia interesów państwa przy udzielaniu kredytów monopolowych i podatkowych Ministerstwo Skarbu poleciło poddać ścisłej rewizji posiadane akto oszacowania nieruchomości, przyjętych na zabezpieczenie kredytów. Ministerstwo poleciło wziąć pod uwagę szacunek nieruchomości, przyjętych przez urzędy podatkowe do wymiaru podatku majątkowego, przyczem do nieruchomości ziemskich, stanowiących zabezpieczenie kredytów, powiększa się szacunek urzędu podatkowego o 50 proc. miejskich — o 100 proc., a fabrycznych — bez zmiany, lecz z wyłączeniem oceny urządzenia fabrycznego.

Za podstawę oszacowania nieruchomości, przyjętych na zabezpieczenie kredytów, może być jednak przyjęty nietylko szacunek, dokonany przez urzędy podatkowe do wymiaru podatku majątkowego, lecz ponadto ocena dokonana przez rzeczoznawców sądowych (w województwach zachodnich i południowych), oraz przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (w województwach środkowych). O ileby rewizja zabezpieczeń tych wypadła niekorzystnie, władze skarbowe mają obowiązek zażądania złożenia w terminie 14 dni dodatkowego zabezpieczenia pod rygorem wypowiedzenia kredytu.

Organizacja sjonistyczna otrzyma w najbliższym czasie znaczne fundusze?

Angielsko- żydowski tygodnik „Jewish Woorld" zapewnia, że w przeciągu najbliższych dni otrzyma organizacja sjonistyczna wielką sumę pieniędzy, może największą, jaką kiedykolwiek organizacja sjonistyczna otrzymała. Kiedy szczegóły tej sprawy będą wiadome, wywoła to olbrzymią sensację.

Podając tę wiadomość, zaznacza londyńska „Zeit", że istnieje obecnie możliwość, by organizacja sjonistyczna otrzymała znaczne fun dusze, które umożliwią w wielkiej mierze finansowanie niektórych prac w Palestynie.

(Wiadomość tę podajemy oczywiście na odpowiedzialność cytowanych pism. — Red.)

—o§o—

Znowu pogrom w Kiszyniewie

Napady na Żydów w stolicy rumuńskiej.

W stolicy Bessarabji w Kiszyniowie doszło w ostatni czwartek w nocy do krwawych pogromów przeciwko ludności żydowskiej. Nacjonalistyczno-rumuńska organizacja studencka, która do późnej nocy odbywała zebranie w hotelu „Central" w Kiszyniewie, urządziła po zebraniu demonstracyjny pochód przez miasto, wznosząc okrzyki: „Precz z Żydami". Demonstranci wybili szyby w jednej z kawiarń kiszyniewskich i **zranili ciężko kilkadziesiąt osób** Ofiary pogromu przewieziono w ciężkim stanie do szpitala kiszyniewskiego.

* * *

Bukareszt. (ŻAT) Jak donosi „Dimineatza", grupa studentów-kuzystów napadała na przechodniów żydowskich w ogrodzie oraz w głównej dzielnicy stolicy. Wielu Żydów doznało ciężkich obrażeń cielesnych. W liczbie poszkodowanych znajduje się kupiec Raul Bandel, oficer rezerwy, Ch. Bandel, uczeń akademji handlowej. Pomimo skarg poszkodowanych w prefekturze oraz w komisarjatach, policja wcale nie interwenjowała.

Druga międzynarodówka a sytuacja w Palestynie

Paryż. (ŻAT) Podczas ostatniej sesji Egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej w Paryżu, przedstawiciele partji sjonistyczno-socjalistycznej „Poalej-Sjon" pp. Loker i Meremiński zwrócili się do przedstawiciela angielskiej Labour Party, Orampa w sprawie ciężkiej sytuacji robotników w Palestynie. Rząd palestyński nie wiele uczynił, aby przyjść z pomocą w obecnej sytuacji, gdy bezrobocie wzrasta do niebywałych rozmiarów. Przedstawiciel robotników angielskich przyrzekł interwenjować poprzez swoją egzekutywę w tych sprawach i prosił o nadsyłanie systematycznych informacyj.

Zjednoczenie organizacyj emigracyjnych

Berlin. (ŻAT) Niedawno odbyła się ratyfikacja umowy zawartej między ICA „Hiasem" a „Emigdirektem" w sprawie wspólnej pracy w dziedzinie emigracji żyd. Układ został zawarty tymczasowo na przeciąg 3 lat. Roczny budżet pokryty będzie przez Hias w wysokości 100.000 dolarów oraz przez ICA w wysokości 66.000 dolarów.

—o—

MILJON DOLARÓW NA CELE DOBROCZYNNE. Zmarły niedawno kupiec żydowski w New Jorku Salomon Friedman zapisał w testamencie połowę swego majątku w wysokości 1,044,000 dolarów na cele dobroczynne.

OBCHÓD 100-LETNIEJ ROCZNICY ZGONU PESTALLOZIEGO W PALESTYNIE. Dnia 17-go lutego we wszystkich szkołach hebrajskich w Palestynie obchodzono uroczyście 100-letnią rocznicę śmierci wielkiego pedagoga i reformatora wychowania J. H. Pestalloziego.

KOMUNISTA PRAGNIE BYĆ POCHOWANYM NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM. W Shanghaju popełnił samobójstwo kierownik sowieckiej misji handlowej na Dalekim Wschodzie, Leontij Sokoł. Samobójca prosił aby go pochowano na cmentarzu żydowskim zgodnie z przepisami religji żydowskiej. Gmina żydowska spełniła prośbę zmarłego.

ZDROWOTNOŚĆ A ŻYDOWSKIE PRZEPISY RYTUALNE. Profesor chemji na uniwersytecie w Indjanie D. Sherman oświadczył, że Amerykanie winni się stosować do żydowskich przepisów rytualnych, jeśli chcą zapewnić sobie trwałe zdrowie. Wywody te prof. Sherman wyłuszczył w przemówieniu na konferencji lekarzy- dentystów.

MAŁY FELJETON

Echa...

WŁOCHY I TURCJA.

Mussolini wcale niełaskawie przyjął historyka, który mu zareprezentował manuskrypt o jego przodkach „moi przodkowie — dorzucił heraldykowi dyktator — zaczynają się odemnie". Ale z dumą nazwał siebie Mussolini „obywatelem Rzymu" civis Romanus. Mustafa Kemal natomiast chce zacząć nietylko historję własnego rodu, ale i Turcji. Zdarł zasłonę z twarzy Turczynki, zorjentował się po europejsku, a nawet zrywa szyld z grodu bizantyjskiego. Konstantynopol nazywać się będzie niezadługo „Mustapha Kemal". Mustafa Kemal będzie obywatelem miasta Mustapha Kemal! Powiedział kiedyś władca francuski: „L'etat est moi", państwo to ja. Mustapha Kemal mówi: „miasto to ja"...

WĘGRY.

„Teremtete" to przekleństwo w języku węgierskim. Ukaz rządowy zabrania.. przeklinać. Trzeba oczyścić życie z tych nieestetycznych i niekulturalnych naleciałości. Widać, że Węgry coś przecie robią dla kultury. Wymknie ci się przekleństwo a już ucho władzy wykona wyrok losu. Ukaz rządowy niejako wyraźnie przekleństwo zwraca przeciw przeklinającemu. Siedzieć w aresztach Budapesztu chyba słusznie uważać się musi za przekleństwo. Co się stało, że nagle na Węgrzech nie chcą słuchać przekleństw? Czy nie wiedzą oficjalne czynniki, że małe przekleństwa są tylko wentylami dla jeszcze większych przekleństw, ciążących niby zmora nad duszą ludzką?! Przekleństwa znikną samorzutnie bezwątpienia, jeśli np. budzący się patrjoci madjarscy usną...

Razu pewnego miał wystąpić znany pewien artysta zagraniczny w sztuce Gutzkowa „Uriel Acosta" na scenie budapeszteńskiej. Biała cenzura madjarów nie dopuściła, by sztuka „żydowska" ukazała się na scenie królewskiej stolicy. Reżyser wpadł na fortel i afiszował „Uriel Acosta czyli przeklęty Żyd", i sztuka uzyskała zezwolenie. Morał? Usuńcie z życia politycznego przekleństwa, a znikną w życiu jednostek...

BERLIN.

Trudne nadchodzą czasy na mężczyzn. Za przemówienie na ulicy do kobiety albo za galancką ofertę odprowadzenia grozi kara, wedle najnowszego rozporządzenia policyjnego w Berlinie, 150 marek złotych albo areszt. Rozporządzenie policyjne jest ograniczeniem prywatnej własności ludzkiej, jakim jest flirt. W niektórych wypadkach zresztą policja żąda stanowczo więcej niż zagadnięta berlinka sama by żądała... Dobrze zresztą, że już Goethę nie żyje. Jego Faust nie mógłby wcale bezkarnie zwrócić się do Małgorzaty ze słowami: „Kochana panno, mogę Ci do domu towarzyszyć„? Albo Małgorzata nie podziękowałaby z wdziękiem, tylko zakrzyknęłaby: „Schupo"! co oznacza w Berlinie: policjo!

WIEDEŃ.

Ktoby przypuszczał, że Wiedeńczycy jakieś dziwne mają palce? Od dłuższego czasu rozmaitego rodzaju doniesienia czytać można w gazetach. Mówi się o wyborach, o procesach starej szlachty, o obniżeniu podatków. Niezadługo potem prostuje się, że to nie prawda, „że wszystko wyssane z palca". Czego wszystkiego nie potrafią ci Wiedeńczycy wyssać ze swoich palców!..

ZEWSZĄD...

Z oburzeniem opowiada mi pewien pan, że na stacjach kolejowych i w pociągach widnieją afisze „Towarzystwa Ochrony dla podróżujących bez towarzystwa dziewcząt i kobiet". Dlaczego - pytam się go Na podstawie smutnych doświadczeń domaga się ów pan założenia Towarzystwa dla „opieki (mężczyzn) przed podróżującemi bez towarzystwa dziewczętami i kobietami".

Na bóle drugiego wypada odpowiadać milczeniem...

Wiedeń. **Tulo Nussenblatt.**

Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO.

„Motke Ganew"

Dramat w 3 aktach z prologiem Szaloma Asza.

Ciężki jest los dramatyzowanych powieści. Najpierw pastwi się nad nią inscenizator, krająć ją wedle swego smaku, uznania i stopnia swego artystycznego pojmowania, wybierając najczęściej momenty drastyczne, grubsze, targające nerwami widza, pomijając zaś często najgłębsze i najpotężniejsze. Potem przychodzi reżyser ze swemi władczemi prawami i nakłada pewnego rodzaju wędzidła, jeszcze bardziej krępując rozmach dzieła Pozycja reżysera jest zaś o tyle trudniejsza, że musi naprawiać to, co nierzadko zepsuł inscenizator — musi bowiem uzgodnić intencję autora z nową formą dzieła.

Jedynym zaś sprzymierzeńcem autora może w wypadkach takich być tylko aktor. On jeden może dać namiastkę zbliżoną do zamierzeń twórcy i na nim polega cała nadzieja autora.

„Motke Ganew" należy jednak do szczęśliwców. Wiadomo — „złodziejskie szczęście". Plastyka powieści Asza, jej żywe typy wprost proszą się na deski sceniczne, nic więc dziwnego, że poważnie zaszkodzić inscenizator nie mógł. Poza niektóremi małemi dowolnościami rzecz daje zupełnie dobry obraz zamierzeń Asza i nie paczy ani nie zmienia kierunku powieści.

„Motke Ganew" należy jednak do szczęśliwców biorąc widza swą plastyką i... brutalnością. Widownia z zainteresowaniem śledzi akcję sympatyzuje z tragicznym łobuzem, a zadowoleniu swemu daje żywy wyraz w hucznych oklaskach po każdym akcie.

Teatr nasz wystawił ten dramat całkiem dobrze. Akcja toczy się żywo, każdy akt to inny dobrze ujęty i dostosowany obraz. Wykonawcy ze zrozumieniem odtworzyli swe role. Na pierwszy plan wysunął się p. Szerman dwiema sylwetkami: Kataryniarza jakoteż i Meilecha kawiarnika (ta ostatnia dzięki wspaniałej wprost masce, też zebrał samem pojawieniem się oklaski przy otwartej scenie) oraz p. Turkow opizodyczną sylwetką starego zdegenerowanego pana. Rolę tytułową zagrał p Nysenzweig z rozmachem, jakkolwiek możnaby mieć pewne zastrzeżenia co do niektórych psychologicznych momentów Pan Brakarz dał żywego stupajkę (Ślepa Perla), blady był jako Szlomko Scena w szynkowni wiernie odtworzyła Aszowski rozdział dzięki doskonałej grze Litwaczki p. Wellnerowej oraz pań Ingard (Kobieta z Żychlina) i Eisen (kobieta z Warszawy). Pani Blumenfeld odtworzyła wiernie postać Mery, ujmującą Chanelę dała p. Holzer, a dobry typ kawiarki ze starego miasta odtworzyła p. Rozen.

Pan Oren był mocnym Kanarkiem.

Krótki a wyrazisty prolog odegrali pp. Wellner Bader, Staw. Wolmut, Silber, Messinge i Brakarz żywo i plastycznie.

Teatr na ul. Bocheńskiej ma więc jeszcze jedno plus w swoim dorobku, — „Motke Ganew" będzie miał powodzenie, widownia bowiem bawi się doskonale różnorodnością typów, tak cudownie podpatrzonych przez Szaloma Ascha a pięknie odtworzonych przez naszych artystów.

Warto doprawdy częściej zaglądać do teatru na ulicy Bocheńskiej. **Zastępca.**

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Wiecznie młody"

Komedja w 3 aktach Jerzego Engla.

Czytałem niedawno aforyzm znanego filozofa niemieckiego hr. Keyserlinga, że człowiek rodzi się już ze swoim wiekiem. Są ludzie, którzy zawsze mają 20 lat, chociaż umierają jako starcy, a są ludzie, którzy w 20-tym roku życia kroczą z powagą 60 letnich.

Mimowoli przypomniałem sobie ten aforyzm, gdy przystąpiłem do pisania recenzji z komedji Engla. Nudna, pozbawiona dowcipu ciężka jak bawarskie piwo ta komedja zapuszcza się w filozoficzne rozważania na temat młodości i starości, opowiadając nieciekawą, mocno przeszarżowaną historję o pewnym starszym panu, który już jako ojciec starszych synów i szczęśliwy dziadek ożenił się po raz drugi. Zdarza się to, ale z tego nie wynika, by z tego powodu aż komedję pisać.

W ostateczności jest się młodym tak długo, dopóki się nam podobają kobiety, albo lepiej powiedziawszy, dopóki my się podobamy kobietom. Każdy z nas może to skonstatować, ale nie każdy z nas napisze — komedję.

Wogóle niemiecka komedja nie jest zbyt pociągająca. Jest albo za trywialną, albo za ciężka.

Zgon Jerzego Brandesa

Onegdaj zmarł Jerzy Brandes. Zanim ogłosimy obszerniejszy artykuł poświęcony Jego twórczości, pozwalamy sobie teraz podać tylko kilka dat biograficznych. Jerzy Brandes urodził się 4 lutego 1842 roku w Kopenhadze. Studjował od roku 1859—1864 filozofję i estetykę na uniwersytecie w Kopenhadze, a potem zwiedził Szwecję, Włochy, Francję, Niemcy i Szwajcarję. Pierwsze jego ważniejsze dzieło: „Dualizm w naszej najnowszej filozofji“, poświęcone było głównie bardzo popularnej w Danji filozofji Rasmusa Nilsena. Ale jeszcze w roku 1862 wydał swoje „Studja Estetyczne“. W roku 1870 wydaje „Krytyki“ i „Portrety“. Na podstawie pracy pt. „Francuska estetyka naszych czasów“ uzyskuje doktorat filozofji i habilituje się jako docent na uniwersytecie kopenhaskim, gdzie wygłasza odczyty o literaturze, które potem wyszły jako 6-tomowe dzieło pt. „Główne prądy w literaturze XIX stulecia“. Odczyty te były bardzo w Kopenhadze popularne, ale wywołały ostre sprzeciwy miarodajnych kół uniwersyteckich, które odmówiły mu katedry. Brandes musiał znosić ataki zaśniedziałych uczonych, którzy zarzucali mu ateizm i radykalizm społeczny. Wówczas Brandes rozpoczyna znowu wędrówkę po Europie, a nawet w roku 1877 osiadł na stałe w Berlinie, gdzie był współpracownikiem znanego wówczas miesięcznika „Die deutsche Rundschau“. Prócz swego głównego dzieła wydał jeszcze cały szereg monografij, z których wyszczególnić należy przepiękną monografję o Lassalu, dwutomowe dzieła o Szekspirze, oraz monografję o Wolterze.

Nie było wybitniejszego pisarza ani też polityka, z którymby Brandesa nie łączyły ściślejsze stosunki. Do koła jego przyjaciół należeli Ibsen, Björnson, Flaubert, Herman Bang, Lew Tołstoj, Nietzsche, Czechow, Gorkij, Turgeniew, Barres, Maeterlinck, Verhaeren i Anatol France. Że Europa zainteresowała się Sienkiewiczem i Reymontem, także należy w dużej mierze zawdzięczyć wpływom Brandesa.

Brandes nie mógł milczeć, gdy ujrzał jakąś krzywdę. Dlatego widzimy go w gronie ludzi walczących o Dreyfusa, zabiera głos w sprawie Hilsnera i w aferze Beilisa, protestuje przeciwko uciemiężeniu Polaków, przeciwko wojnie angielskiej z Burami, piętnuje pogromy Armeńczyków i wyraża swoje sympatje rosyjskim rewolucjonistom, walczącym z caratem. Wszędzie walczył o wolność myśli tak piórem jak i słowem, albowiem Brandes był nietylko wielkim pisarzem, ale też i świetnym mowcą.

Stosunek Jerzego Brandesa do żydostwa

Brandes o sjoniźmie.

Przed kilkoma laty ogłosił Jerzy Brandes artykuł pt. „Mój stosunek do żydostwa“. W artykule tym wywodził m. in.: „Uważałem żydostwo od 15—60-go roku życia za religję. Żydzi w Europie zachodniej, mówiący językiem duńskim, francuskim, angielskim lub niemieckim, czuli się z reguły od czasu, gdy otrzymali tesame prawa co inni mieszkańcy, czystymi Duńczykami, Francuzami, Anglikami i Niemcami. Jeśli nawet kultywowali swe religijne przekonania, to i tak ich stanowisko narodowe pozostało nienaruszone. Mój światopogląd pochodził od Spinozy — a Spinozą nietylko chrześcijanie gardzili, lecz także synagoga się go wyparła.

Tak więc stało się, że tylko wówczas czułem się Żydem, kiedy to słowo stosowano w formie pogardliwej, a to miało miejsce od pierwszych dni mojego oficjalnego stanowiska Wskutek tego było dla mnie rzeczą niemożliwą zapomnieć, że byłem Żydem, lub, by tę myśl dokładnie sformułować. Nigdzie, ani w ojczyźnie, ani zagranicą, nie uważano mnie za pełnowartościowego Duńczyka.. Nigdy osobiście nie uważałem ludu żydowskiego za narodowość i jestem ciągle przekonany, że nie ma „rasy“ żydowskiej. Te myśli nie powstrzymywały mnie atoli nigdy od starania się, by czynić wszystko i zwracać się do opinji publicznej, gdy Żydzi są prześladowani. Przed 40 laty podniosłem głos na rzecz rosyjskich, a wielokrotnie na rzecz rumuńskich Żydów. Byłem pierwszym człowiekiem poza Francją, walczącym o uniewinnienie Alfreda Dreyfusa Następnie walczyłem na rzecz Żydów Finlandji, a później Polski. Niemniej atoli prześladowała mnie prasa żydowska różnych krajów od 30 lat. Rzadko wspominano o mnie bez pogardy w żydowskich publikacjach.

W ostatnich latach zmienił się w zupełności mój pogląd na kwestję żydowską. Zdaniem mojem, Żydzi zachodniej Europy nie mogą być więcej brani w rachubę. Tylko w Europie wschodniej istnieją masy żydowskie, w których drzemią wielkie twórcze siły i te masy mają prawo stworzyć społeczeństwo na własnej ziemi. Tego nie rozumiałem przed 20 laty. Od owego czasu spłynęło wiele wody do morza...

Jest rzeczą dość dziwną, że jakkolwiek żydostwo nie przeżywa odrodzenia religijnego, to jednak istnieje silny narodowy entuzjazm u Żydów. Do ruchu tego odnoszę się, mimo że jestem kosmopolitą, z wielką sympatją. Jest on uzasadniony, ponieważ jest głęboki i naturalny. Odkąd nastąpiła jednomyślność w sprawie Palestyny, jako celu kolonizacji żydowskiej i odkąd myśl ta została zatwierdzona przez szereg rządów, wydaje mi się przyszłość sjonizmu zapewniona. A nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kolonizacja w Palestynie będzie stanowiła olbrzymie moralne poparcie dla wszystkich Żydów na świecie.

Autorytet żydostwa wzrośnie i każdy będzie mógł widzieć, że znaczna część narodu żydowskiego zajmuje się produktywną pracą na własnej ziemi i spełnia wszystkie obowiązki, które nakłada niezawisłe narodowe życie na narodową społeczność.

Brak jej lekkości dowcipu, elegancji i wytworności djalogu, które to właściwości w tak wysokim stopniu charakteryzują komedję francuską.

Mimoto sztuka Engla może liczyć na powodzenie, ponieważ dostała należytą oprawę i pierwszorzędną obsadę. Główną rolę grał p. Sosnowski, który też sztukę wyreżyserował. Jego kreacja od znaczała się naturalną swobodą i naturalnością gry. Mimo to wolę p. Sosnowskiego jako tragicznego aktora. P. Bednarzewska jako nieśmiertelna prababka rodu Dellorederów okazała nieśmiertelny powab swego kobiecego wdzięku, ale na taką staruszkę była stanowczo za młodą. Nikt też nie uwierzy Edycie w ujęciu p. Hańskiej, że jest 18-letnią dziewczynką, a przypuszczam, że nawet sama p. Hańska w to nie wierzy.

Doskonałe były sylwetki p. Nowakowskiego, Jednowskiego, Szymborskiego, Komarnickiego, Sawana.

Panie Zalewska i Koronkiewicz należycie wywiązały się ze swych epizodycznych rólek. Pani Hałacińska za mało miała w sobie żywiołowego temperamentu Włoszki, która się sama oświadczyła kochanemu mężczyźnie.

Najmilszym był jednak debiut Halinki Orkanówny. Młoda ta dziewczynka z maestrja odegrała czteroletnią córeczkę bohatera sztuki, a nawet już nanczyła się kokietować publiczność. Nie trzeba się temu dziwić, wszak była na scenie córeczką p. Hałacińskiej.

Tempo było nieco za powolne i ociężałe.

M. K.

ZE SALI ODCZYTOWEJ.

Odczyt Dra Weicherta

Niektórzy artyści Teatru Żydowskiego w Krakowie i autor tych słów zaimprowizowali wykład dr. M. Weicherta. Improwizacja doskonale się udała, czemu się dziwić nie potrzeba. Wszek dr. Weichert, uczeń Reinhardta, należy u nas w Polsce do najlepszych znawców teatru!

Referat odznaczał się nietylko piękną formą, ale pełen był bardzo bogatej treści. Prelegent w krótkim wstępie scharakteryzował przesilenie w teatrze europejskim, by dłużej i obszernie omówić eksperymenty teatralne tak Moskwy, jak i Berlina. Przesunęły się przed nami sylwetki Jewreinowa, który swoją zasadę teatralizacji życia przeprowadził praktycznie, wciągając do gry dziesiątki tysięcy aktorów, Tairowa, twórcy stylizowanego teatru o aktorze — akrobacie, Meierholda, który z biomechaniki przeszedł do realizmu. Nie jest to dawny, spłowiały realizm, tylko nowa forma scenicznej ekspresji.

Następnie przeszedł prelegent do eksperymentów Jessnera, Engla i Piscatora w Berlinie, omówił oryginalne ujęcie „Hamleta“ i „Zbójców“, zatrzymał się na „Volpornie“ Johnsona w przeróbce Stefana Zweiga. Zdaniem prelegenta o teatrze decyduje przedewszystkiem — aktor

Niestety brak czasu — dr. Weichert miał tego samego dnia odczyt w Tarnowie — nie zezwolił prelegentowi na obszerniejsze wykończenie; ale publiczność gorącymi oklaskami podziękowała mu za tak piękny odczyt.

M. K.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, że z dniem 15 b. m. wystąpiłem ze spółki pod firmą Dom handlowy P. U. G. Ullman i Goldberger, przy ul. Dietla 65 i za wszelkie zobowiązania powyższej firmy od tego dnia żadnej odpowiedzialności nie biorę.

R. Ullman.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 22 lutego

Warszawa (1111 m) 15—15'20 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 17'15—18'40 Koncert. 20'30—22 Koncert. Po koncercie sygnał czasu. Komunikaty. Wiedeń (517.2, 577 m) 16'15 Koncert (fragmenty z oper Verdi'ego). 18 O pielęgnowaniu włosów kobiecych. 21'05 Wieczór Fr. Lehara (wyjątki z jego operetek). Berlin (483.9, 566 m) 16'30 —18 Koncert. 20 Transmisja z teatru operetki Lehara „Carewicz“. Budapeszt (555.6 m) 17'02 Muzyka kameralna opery. 20'30 Jazzband. Medjolan (315.8 m) 20'45 Transmisja operetki z teatru „Lirico“.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Z org. „Mizrachi". — Dwutygodnik „Nowy Głos". — „Skuteczna" działalność żydowskich „lustratorów" świadectw przemysłowych. — Z żyd. Tow. muz. i dramat. — Z org .Poale Sjon. — Rozprawa o obrazę czci p. Eisenberga.

Egzekutywa org. „Mizrachi" dla zach. Małopolski i Śląska rozpoczęła — jak to zawsze w roku kongresowym — żywszą działalność na polu organizacyjnem. Z tego też powodu zawitał do naszego miasta dnia 13. II. br. Dr. Dawid Bulwa z Krakowa, który w porozumieniu z członkami tut. org. „Mizrachi" załatwił szereg spraw związanych z ożywieniem pracy w łonie tej organizacji. Prócz tego odbyło się zebranie za zaproszeniami, na którem Dr. Bulwa w pięknym i treściwym referacie skreślił obecne położenie sjonizmu, poczem nawoływał do intenzywnej działalności w org. „Mizrachi". Wiele czasu poświęcił referent tegorocznej akcji szeklowej. Pobyt Dra Bulwy powinien spowodować sanację w tut. „Mizrachi", której położenie w Rzeszowie wymaga gruntownej zmiany na lepsze.

Od szeregu tygodni wychodzi w naszem mieście dwutygodnik pn. „Nowy Głos", będący niejako oficjalnym organem „Związku naprawy Rzeczypospolitej". W swych artykułach ostro atakuje pismo to poczynania tutejszych endeków, którzy dobrze się jeszcze czują w naszem mieście. Świadczy o tem najwymowniej bankiet „Chjeno Piasta" ku czci tut. starosty Dra Spissa, obejmującego stanowisko inspektora starostw w województwie stanisławowskiem. Endecja jest oburzona z powodu przeniesienia Dra Spissa, mieli bowiem w nim swego serdecznego przyjaciela politycznego. „Chjeno- Piastowska" Rada przyboczna komisarza rządowego miasta naszego jest tworem b. starosty przy gorliwej współpracy „Rozwoju".

Lustracja świadectw przemysłowych odbywa się w naszem mieście już od miesiąca. Prócz oficjalnej lustracji przez władze skarbowe odbyła się druga „lustracja", dobrowolna, dokonana przez kilku kupców żydowskich. O tem już donieśliśmy. Obecnie możemy już donieść, że „lustracja" druga, „ta dobrowolna", przyniosła nadzwyczajne rezultaty. Wszyscy prawie „lustrowani" kupcy żydowscy otrzymali z tut. Urzędu Skarbowego zawiadomienie, by wykupili natychmiast patenty II kateg. handlowej (zamiast III kateg.). Otrzymali ponadto mały prezencik w postaci 200 zł. grzywny. Jak nas wieści dochodzą, to tutejsze władze skarbowe nigdy jeszcze takich rezultatów z lustracji nie osiągnęły. Niema, jak siły dobrowolne, dbające o dobro państwa. Wnosimy, by owych kupców żydowskich, „lustratorów" wynagrodzić przez wyznaczenie odpowiednich remuneracyj. Opinja publiczna wyda im poświadczenie ich skutecznej działalności!

Jak się dowiadujemy, mają pokrzywdzeni kupcy żydowscy podjąć kroki z powodu decyzji władzy, przenoszącej ich do II kategorji hand...

Dotychczasowy, komedjowy wyłącznie (z wyjątkiem „Topieli" Przybyszewskiego repertuar sekcji dram. przy tut. Żyd Tow. Muzycznem i Dramatycznem ma tę swoją dobrą stronę, iż publiczność, wypełniająca każdorazowo szczelnie salę bawi się na przedstawieniu doskonale i z uczuciem, wyrażającem się mniejwięcej w słowach „bardzo było wesoło" opuszcza salę. Z tego też punktu widzenia wystawiona ostatnio „Hiszpańska mucha" osiągnęła sukces zupełny, a humor na scenie i widowni był doskonały. Pań tym razem nie wymienimy, bo grały wszystkie dobrze. z okazji szczęśliwego debiutu wymienimy pp. Zweigenbaumównę i Bothównę C. Taksamo role męskie z ciekawie obmyślaną przez p. W. Kohanego kreacją „Henryka Mazgaja" znalazły dobrych odtwórców. Reżyserja jak zwykle sumienna p. dra Peizera.

Staraniem tego towarzystwa odbył się ubiegłej soboty „Bal gałganiarzy", który zaszczycili swoją obecnością nowomianowany starosta Dr. Friedrich, oraz dowódca tut. garnizonu pułk. Kreis, jakoteż liczni goście z sfer inteligencji chrześcijańskiej. Miłą tę okoliczność przytaczamy „z tego względu, iż zaszło to poraz pierwszy od chwili niepodległości Państwa Polskiego.

Staraniem Centrali org. „Poale Sjon" (prawica) bawił w naszem mieście p. J. Halpern z Warszawy, który wygłosił referat nt. „Proletarjat na drodze do objęcia władzy".

Wyznaczona na 17 bm. rozprawa o obrazę czci p. Eisenberga została z powodu niestawienia się świadków odroczona na 5 marca br. Rad.

Żabotyński w Warszawie

Na konferencji prasowej, która odbyła się bezpośrednio po przybyciu Żabotyńskiego do Warszawy, omówił Żabotyński cele swej podróży po Polsce, jakoteż stanowisko wobec polityki Egzekutywy sjonistycznej. Przez wzgląd na obecność dziennikarzy nieżydowskich, odpowiadał Żabotyński na zadawane mu pytania w języku niemieckim, zaznaczając przytem, że pytania można zadawać we wszystkich językach. Zwracając się do dziennikarzy polskich, oświadczył Żabotyński, że rozumie po polsku, lecz mówić nie umie. Po raz pierwszy po wojnie znajduje się wPolsce. Nie lubi głośno wyrażać swych zachwytów, lecz przypuszcza, że każdy w Polsce zrozumie, czem dla niego, nacjonalisty, jest niepodległa Polska. Żabotyński zaprzeczył kategorycznie wiadomościom, jakoby zamierzał agitować przeciwko funduszom sjonistycznym. Wypowiedział się on przeciwko metodzie polityki Egzekutywy sjonistycznej, stwierdzając, że nie można zmienić polityki Egzekutywy bez zmian personalnych. „Za bardzo cenię Weizmanna, jego bezgraniczną uczciwość polityczną, oświadczył Żabotyński, bym mógł uwierzyć w to, że człowiek ten zgodzi się kiedyś na zmianę swojej linji politycznej. To samo odnosi się i do innych członków Egzekutywy".

Żabotyński zwiedzi w Polsce 20 miast.

„Moment" podaje ciekawy szczegół, że w pociągu zdążającym z Berlina do Warszawy zapoznał się Żabotyński z posłem i redaktorem „Warszawianki", prof. Strońskim. Korespondent „Momentu", który zgłosił się w pociągu o wywiad z Żabotyńskim, spotkał Żabotyńskiego i Strońskiego przy wspólnym stole. Żabotyński nie wiedział, że ma przed sobą znanego antysemitę polskiego, a prof. Stroński nie przypuszczał, że rozmawia z twórcą legjonu żydowskiego. Ponieważ atoli obaj są dziennikarzami, rozmowa była bardzo serdeczna.

50-lecie urodzin prof. Bałabana

Ceniony powszechnie pedagog i historyk, prof. Dr. Majer Bałaban obchodził w dniu 21 bm. 50-lecie swych urodzin. Prof. Bałaban może się poszczycić rozległą działalnością na wielu polach pracy pedagogicznej i naukowej. Obecnie jest prof. dr. Bałaban dyrektorem seminarjum rabinicznego „Tachkemoni" w Warszawie. Prof. Bałaban ogłosił przeszło 150 prac w języku polskim, hebrajskim, żydowskim, rosyjskim i niemieckim. Najważniejsze dotyczą historji Żydów w Polsce.

Prof. drowi Majerowi Bałabanowi, który również i nasze pismo zasila od czasu do czasu swemi cennemi pracami, zasyłamy tą drogą najserdeczniejsze życzenia.

Epilog sprawy Kestenberga

Dnia 14 bm. otrzymał starosta radomski polecenie od wojewody kieleckiego, by w myśl zarządzenia ministerstwa oświaty odebrano od rabina Kestenberga w Radomiu wszelkie księgi i akty, złączone z urzędem rabinackim. Starosta wypełnił natychmiast zarządzenie województwa. Kestenberga nie było w owym dniu w Radomiu. Przebywał on w Warszawie, gdzie jeszcze w ostatniej chwili starał się o uchylenie zarządzenia ministerstwa oświaty. Żona Kestenberga i jego ojciec nie chcieli i staroście oddać ksiąg, motywując to tem, że nie mają kluczy. Na zezwolenie prokuratora otwarto siłą drzwi w kancelarji rabinackiej i zabrano księgi. Następnego dnia rozwieszono afisze donoszące, że Kestenberg przestał urzędować jako rabin radomski.

Ludność żydowska Radomia odetchnęła.

Tragiczny wypadek podczas ćwiczeń wojskowych

2 zabici i 8 ranni

W Jabłonnie pod Warszawą wydarzył się onegdaj straszny wypadek. — Oto w czasie ćwiczeń wojskowych w rzucaniu granatami wskutek przedwczesnego wybuchu granatu, zostali zabici jeden kapral i jeden chorąży. Ciała ich zostały okropnie zmasakrowane. Wybuch poranił nadto trzech żołnierzy. Dwaj żołnierze utracili słuch.

Na miejscu wypadku zjawili się natychmiast dowódcy stacjonowanych w Jabłonnie oddziałów wojskowych, prokurator i sędzia wojskowy. Dochodzenia wykazały, że winowajcami w tym wypadku byli wyłącznie zabici kapral i chorąży. Wszyscy zabici i ranni należą do 2 pułku saperów kolejowych.

Zabici zostali: chorąży Jagiełłowicz i kapral Rek.

W DZIESIĄTYM DNIU CIĄGNIENIA V-ej klasy 14-ej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane: 25.000 zł. Nr. 33.365. **10.000 zł.:** Nr. 77.620. Po **5.000 zł.:** Nr. 21.490, 70.050. Po **3.000 zł.:** Nr. 33.361, 69.480. Po **2.000 zł.:** Nr. 13.265, 17.772, 29.860, 41.860, 76.425. Po **1.000 zł.:** Nr. 800, 1.124, 3.466, 3.626, 7.506, 12.459, 16.427, 19.770, 40.155, 43.459, 59.371, 60.331, 75.356. Po **600 zł.:** Nr. 13.163, 20.018, 26.810, 29.127, 34.797, 39.461, 45.042, 57.639, 57.743, 65.238, 68.173, 69.850, 70.183, 79.966. Po **500 zł.:** Nr. 3.938, 15.372, 18.009, 21.626, 22.791, 22.848, 26.988, 28.615, 39.424, 42.771, 52.538, 54.504, 56.294, 62.112, 63.759, 65.417, 75.207. Po **400 zł.:** Nr. 4.569, 5.350, 6.035, 6.465, 6.560, 16.221, 17.783, 18.832, 19.027, 19.900, 21.553, 22.337, 23.715, 24.559, 24.867, 25.752, 26.167, 27.233, 28.278, 31.234, 31.442, 32.852, 33.742, 35.188, 36.510, 36.733, 37.175, 37.567, 37.978, 40.179, 40.541, 43.591, 44.840, 45.177, 46.327, 49.030, 52.595, 55.881, 58.457, 60.332, 61.636, 63.606, 66.476, 67.214, 69.111, 69.657, 74.292, 75.074, 78.519, 78.801. Ponadto **170 wygranych po 300 złotych i 920 wygranych po 250 zł.**

AMERYKAŃSKIE BIURO DETEKTYWÓW W POLSCE. W tych dniach wpłynęło do władz podanie konsorcjum amerykańskiego, zabiegającego o koncesję na biuro kryminalno wywiadowcze w Polsce. Biuro ma mieć centralę w Warszawie, filje zaś w Łodzi, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Wilnie i Białymstoku. Personal centrali i filij składać się ma częściowo z detektywów amerykańskich pochodzenia polskiego, częściowo zaś z emerytowanych sił miejscowych. Za wykrycie przestępstwa ma być ustanowiona specjalna taksa zatwierdzona przez władze.

ZWALCZANIE ŻEBRACTWA I WŁÓCZĘGOSTWA. Ministerstwo pracy opracowało ostatnio projekt ustawy o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Projekt przewiduje tworzenie domów pracy dobrowolnej, które będą budowane przez związki komunalne. Każdy, kto posiadał choćby najmniejsze fachowe kwalifikacje, otrzyma w tych domach pracę. Dla kalek mają być pobudowane specjalne zakłady i przytułki. Zrealizowanie tego projektu wymagać jednak będzie znacznych kosztów i to budzi obawy co do jego praktyczności i możności przeprowadzenia.

AUTOMOBILE FORDA — NIEESTETYCZNE. Do dnia 1 stycznia 1928 mają być w myśl polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych wszystkie taksówki w Warszawie, pochodzące z fabryk Forda, wycofane jako nieestetyczne.

WIELKIE WŁAMANIE DO SKLEPU JUBILERSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Do sklepu jubilerskiego, Szymańskiego, przy ulicy Trembackiej, wkradli się złodzieje i zabrali kosztowności wartości 80.000 złotych.

Wesoły kącik

AKTOR

— Kiedy w tem mieście po raz pierwszy występowałem, ludzie formalnie szturmowali kasę?

— Żądali zwrotu pieniędzy?

KRAWIEC

— Ja nigdy nie upominam dżentelmena.

— A jeśli nie płaci?

— To uważam, że nie jest dżentelmenem — i upominam się.

ALIBI

— Dlaczego wychodzisz na balkon, kiedy ja śpiewam?

— Ażeby sąsiedzi widzieli, że cię nie biję.

SKĄPY APTEKARZ

Stara wieśniaczka przypatruje się ze zdumieniem, jak aptekarz pedantycznie waży przeznaczone dla niej opium. „Bardzo proszę, panie aptekarzu, niech pan nie będzie taki skąpy, przecie to dla starej, ubogiej kobiety!"

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 38

Luty
22
Wtorek
20 Adar 5687

Zachód słońca 17 m. 01

Z Komitetu Lokalnego Organizacji Sjońskiej

Na ostatniem posiedzeniu Kom. Lok. Org. **Sjońskiej** nastąpiło ukonstytuowanie, a to w następującym składzie: Dyr. Pineles — prezes i przew. komisji politycznej, Emil Hollander — wiceprezes i przew. komisji organizacyjnej, Dr. A. Jassem — wiceprezes i przew. komisji gospodarczej, Sz. Dürstenfeld — sekretarz, Dr. A. Laub — przew. komisji dla spraw KKL,; L. Margulies — przew. komisji dla spraw KH, Izak Stern — przew. komisji dla spraw młodzieży. Dr. Szymon Hoffmann — przew. komisji dla spraw kulturalnych.

* * *

Dziś we wtorek o godzinie 8 wiecz. w lokalu Tew Awiw posiedzenie Kom. Lok. Org. Sjońskiej.

Zjazd Ezry chalucowej -- odroczony

Ze względu na trudności natury technicznej (zniżki kolejowe)) zdecydowała Ezra Chalucowa odroczyć Zjazd do dnia 13 marca br.

Do tego czasu zostanie wydaną broszura poświęcona sprawom Ezry, a w szczególności sprawie fermy rolnej. Cały szereg miast zostanie odwiedzonych.

Miasta, które dotąd nie podały nazwisk delegatów winny uczynić to natychmiast, bo inaczej nie uzyskają zniżek kolejowych.

Równocześnie podajemy III. listę delegatów na Zjazd Ezry Chalucowej: Krosno— Dr. Baumring, Chrzanów — Józef Timberg, Sędziszów — Meilech Löw. Przeworsk — Dr. M. Druks, Krynica — Dawid Müller, Bobowa — Dr. Semel, Katowice — Dr. Schrager, Sanok — Dr. Weinreb, Biecz — Dr. Daniel, Andrychów — Inż. Feliks, Oświęcim — Dr. Reich, Nowy Sącz — A. Amsterdam. Członkowie K.C. Kraków: Dr. L. Wanderer, Inż. Feldmann, p. Lichtigowa, Dürstenfeld, Lichtig, Inż. Horowitz, Inż. Bierer, Lerchenfeld, Fränkel, Margulies, Inż. Rosthal.

Następujące miasta zostaną w najbliższych dniach odwiedzone: Katowice — Dr. L. Wanderer, Oświęcim — Inż. Horowitz, Bochnia — Fränkel, Trzebinia — Margulies.

Swięty Biurokracy...

W sobotę 19 bm. o godzinie 7 rano zjawił się posterunkowy P.P. w mieszkaniu p. J. R., kupca, zamieszkałego przy ulicy Orzeszkowej 3. Na widok uzbrojonego przedstawiciela władzy wykonawczej o tak wczesnej porze w dniu sobotnim — padł śmiertelny strach na wszystkich domowników. Panika wzmogła się jeszcze bardziej, gdy posterunkowy krótko i stanowczo oświadczył, iż ma bezapelacyjny rozkaz odstawienia pana R. na godz. 11-tą do sądu karnego. Rozpoczęły się prośby, błagania i zaklęcia, w rezultacie czego posterunkowy zgodził się na to, aby pan R. sam zgłosił się na posterunku o godz. 9.30. O oznaczonej godzinie był p. R. na miejscu. Pełen czarnych myśli, drżąc na całem ciele, czekał przez pięć kwadransów. Na kwadrans przed fatalną godziną opuścił w towarzystwie posterunkowego policję. Pod bacznem okiem władzy odbył ciernistą drogę do sądu karnego. Na ulicy był przedmiotem ironicznych, lub współczujących uwag swych znajomych, przyjaciół oraz wrogów. Wreszcie stanął, ciągle w asystencji posterunkowego, przed obliczem sądu — przygotowany na najgorsze. I oto sędzia wręczył mu **na piśmie** osąd, mocą którego p. J. R. skazany zostaje za niezamknięcie o godzinie policyjnej sklepu w dniu 11 września 1925 (pięć) na grzywnę w kwocie 3 (trzech) złotych.

Poczem posterunkowy P.P. otrzymał absolutorjum, a p. J. R. z osądem w [illegible] wrócił do domu.

Morał: Po co wysyłać [illegible] **...ną drogą**, skoro można zmobilizować w tym celu policję, zrobić alarm w ognisku rodzinnem i Żydowi zepsuć spoczynek sobotni?...

—o—

— **POSWIĘCENIE GROBOWCA Śp. PREZYDENTA LEA.** Wczoraj, jako w 9-tą rocznicę śmierci śp. Juliusza Lea, prezydenta m. Krakowa odbyło się na cmentarzu rakowickim poświęcenie jego grobowca, ufundowanego przez gminę m. Krakowa. W nabożeństwie, odprawionem w kaplicy cmentarnej, wzięli udział przedstawiciele władz, profesorowie Uniwersytetu, grono radców miejskich i urzędników magistratu, oraz p. Leowa z dwoma synami, córką i zięciem. Po nabożeństwie ks. Masny dokonał poświęcenia grobowca, poczem prezydent Rolle wygłosił przemówienie o wielkich zasługach prezydenta Lea dla Krakowa.

— **EGZAMINA DOJRZAŁOSCI DLA EKSTERNÓW.** Kuratorjum szkolne przypomina wszystkim interesowanym, że podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości dla eksternów w terminie wiosennym można wnosić najdalej do 15 marca br. Podania te muszą być udokumentowane ściśle w myśl postanowień paragr. 62 „Regulaminu" gimnazjalnych egzaminów dojrzałości z dnia 19 grudnia 1925 r., a wykazy lektur z języka polskiego i języków obcych muszą obejmować zakres materjału naukowego, przepisany dla uczniów publicznych, gdyż brak któregokolwiek z niezbędnych załączników lub wskazanie danych niedokładnych może spowodować niedopuszczenie do egzaminu.

— **KURSY DLA LEKARZY.** W dniach od 21 do 31 marca br. odbędą się urządzane corocznie przez Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie kursy dla lekarzy. Program kursów znajdą zainteresowani w czasopismach lekarskich. Szczegółowych informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje II. sekretarz kursów Dr. Stanisław Dziuba, asystent kliniki chorób wewnętrznych, Kraków, Kopernika 15.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę 23 bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godz. 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1. Demonstracje: z oddziału VI szpit. św. Łazarza: Dr. Wander, z II Kliniki wewnętrznej U. J. Dr. Szczeklik. II. Odczyt kpt. lek. Dr Michalika Kazimierza p. t. „Samolot na usługach medycyny".

— **Z TOWARZYSTWA INTERNISTOW POLSKICH.** We czwartek 24 bm. o godz. 7-ej wieczór odbędzie się w II Klinice wewnętrznej U. J. posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Z II. Kliniki wewn.: Dr. Adamowicz, Dr. Siedlecki, Dr. Szczeklik — demonstracje chorych. Z I. Kliniki wewn.: Dr. Łukaszczyk: Novasurol i Salyrgan jako środki moczopędne.

— **WYNAGRODZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH.** Jak już wczoraj donosiliśmy, nadzwyczajna komisja rozjemcza ustaliła należytość dozorców domowych za otwarcie bramy po godz. 10 wieczór na 30 groszy, a za klucz od bramy 4 zł. miesięcznie. Pozatem ustaliła komisja następujące normy wynagrodzenia dozorców: Za czynności w domach parterowych należy się dozorcy 7.50 zł. w domach I piętrowych 12.50 zł. w II piętr. 19.50 zł. w III piętr. 26 zł., w IV piętr. 39, w V. piętr. 52 zł. miesięcznie. Za każdą klatkę schodową nie przeznaczoną wyłącznie dla służby winien do zorca pobierać 30 procent wynagrodzenia, ustalonego od domu równej wysokości. Od lokali restauracyjnych, fabryk, szkół, warsztatów rękodzielniczych zatrudniających ponad 5 robotników, należy się dozorcy domu 50 procent wynagrodzenia miesięcznego. Za gaszenie i świecenie lampek orjentacyjnych pobiera dozorca 3 zł. miesięcznie. Podatek wodociągowy opłacają za dozorcę właściciele realności. Dozorca ma być ubezpieczony w kasie chorych.

— **ZE ZJAZDU INWALIDÓW.** W drugim dniu obrad inwalidów przewodniczący komisji rewizyjnej p. Babraj postawił w imieniu komisji wniosek o udzielenie wydziałowi wykonawczemu związku absolutorjum, ograniczonego jednak do spraw natury organizacyjnej, a z wyraźnem wyłączeniem spraw dotyczących Banku Inwalidzkiego. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem wydziału wykonawczego i komisji rewizyjnej, która przeciągnęła się do późnej godziny. — Dziś zjazd obradować będzie w dalszym ciągu.

— **ORGANIZACJA WYSTAWY SPORTOWEJ.** W sobotę, dnia 19 bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencja przygotowawcza przy współudziale reprezentantów D. O. K. Kraków oraz Dr Cetnarowskiego, prezesa P. Z. P. N. — dla zorganizowania dzielnicowego komitetu I. ogólnopolskiej wystawy sportowej we Lwowie, która odbędzie się w czasie od 3 do 13. czerwca br. Postanowiono zaprosić na organizacyjne posiedzenie komitetu w dniu 3 marca przedstawicieli władz, organizacyj sportowych i wychowania fizycznego, oraz reprezentantów zainteresowanych działów przemysłu i kupiectwa. Na zebranie przybędą delegaci komitetu lwowskiego: wiceprez. miasta Lwowa inż. Leonard Stahl, oraz reprezentant pol. związków sportowych inż. Christelbauer.

— **DAREMNY TRUD WŁAMYWACZY.** W nocy z 20 na 21 bm. włamano się do składu cytryn i pomarańcz, mieszczącego się w piwnicach domu pod l. 8 przy ul. Augustjańskiej. Włamywacze rozcięli zapomocą „raka" kasę ogniotrwałą, własność firmy Munk i Singel, jednak nic nie skradli, bo nic w kasie nie było.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Policja aresztowała Jackiewicza Władysława (lat 30) bez zajęcia i zamieszkania, który dnia 20 bm. o godz. 17-tej włamał się do mieszkania artysty malarza Stanisława Żarneckiego, przy ul. Słonecznej l. 17, i począł plondrować szafy w przedpokoju. Żarnecki słysząc w przedpokoju szmery wyszedł, wobec czego Jackiewicz począł uciekać, jednak na krzyk Żarneckiego został przez lokatorów tejże realności przytrzymany.

— **Z CODZIENNEJ RUBRYKI.** Róża Remer, zam. ul. Gertrudy l. 17 zgłosiła do policji, że dnia 20 bm. skradziono jej z przedsionka wannę cynkową wartości 70 zł. — Bronisława Frączek, zam. przy ul. Gromadzkiej l. 80 zgłosiła o kradzieży z zamkniętej piwnicy 4 kur, 1 koguta i 1 kg mięsa wieprzowego łącznej wartości 50 zł. — Aresztowano Mrzyk Agnieszkę (lat 39) zam. u SS. Albertanek za współudział w kradzieży garderoby i bielizny wartości 200 zł na szkodę Stanisława Płatka przy ul. Sebastjana l. 21. — Żelazny Józef (lat 16), robotnik, zam. w Prądniku Czerwonym został aresztowany za kradzież ram od okien w baraku fabryki Zieleniewskiego.

— **ZAGINIĘCIE UMYSŁOWO CHOREGO.** Stanisława Rasińska, zam. ul. Chodkiewicza l. 10 doniosła do policji, że dnia 20 bm. wydalił się jej mąż umysłowo chory, Antoni (lat 35) i dotychczas do domu nie powrócił.

—o—

— **POSIEDZENIE KOMITETU PAN I PANÓW**, urządzającego w sobotę. dnia 26 bm. w salach saskich zabawę Ż. T. G., odbędzie się jutro we środę o godz. 7 wiecz. (ulica Zielona).

— **A. H. „EMUNAH".** Dziś o godz. 8 wiecz. A. H. konwent w sali Tel Awiw. Na porządku dziennym m. in. ukonstytuowanie się.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** W związku z przyjazdem Wł. Żabotyńskiego do Krakowa odbędzie się we własnym lokalu ul. Stradom 15 we czwartek 24 bm o godz. 7·30 wiecz. Wieczór dyskusyjny z referatem p. Dr J. Grossa nt. Weltsch a Żabotyński (rozważania teoretyczne). Goście mile widziani.

— **DANCING** na rzecz żyd. Kolonji Rabczańskiej odbędzie się w sobotę dnia 5 marca br. w Salach Towarzystwa Technicznego. 421

Lista Nr. 65

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365)

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Józef Schlesinger z Borysławia składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Hermana Kaufmanna w Drohobyczu, 2. Abrahama Backenrotha jr. ze Schodnicy, 3. Meilecha Backenrotha ze Schodnicy.

II. Inż. Gustaw Ehrlich składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Maksymiljana Alfussa w Bielsku, 2. Inż. Aleksandra Goldwassera w Drohobyczu.

III. Dr S. Seelenfreund z Brzozowa składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Jerzego Daniela w Bieczu. 2. Dra M. Schiffa w Rymanowie.

IV. Zygmunt Heilpern „Świat Mody“ składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Salomona Lernera. 2. A. Beckmanna. 3. „Radjo Świat“.

V. Przemysł „Linoleum“ W. Immerglück składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: Ignacego Spanlanga.

VI. Dawid Fluhr z Tarnowa składa 20 zł. „Firma „Star“ Fabr. domieszek do Kawy w Sadowej Wiszni 20 zł. Henryk Brauman 20 zł. Nacek Kluger „Sport“ 15 zł. Dr Henryk Kanarek z Rzeszowa 15 zł.

VII. Dent. Maks Goldberger z Wadowic składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Messingera w Andrychowie. 2. Dra Moritza Hupperta w Wadowicach. 3. Sami Bronnera w Wadowicach. 4. S. Monderera dent. w Andrychowie. 5. Pawła Łazowerta dent. w Oświęcimiu. 6. Dolka Ebla w Wadowicach. 7. Dra S. Reicha w Samborze. 8. Prof. Dra Adolfa Goldbergera w Łodzi. 9. Salo Nesselrotha w Wadowicach.

VIII. Dr. Jakób Baumring z Krosna składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dra Samuela Kurzera w Krośnie. 2. Dra Mojżesza Rübenfelda w Korczynie. 3. Dra Ignacego Grünspana. 4. Henryka Stiefla w Krośnie. 5. Samuela Rosshändlera w Krośnie. 6. Dra Marka Morgensterna. 7. Dra Judę Dyma w Krośnie. 8. Dent. Marcina Fleischera w Krośnie. 9. Dra Samuela Goldmanna w Brzeżanach. 10. Dra Emanuela Feldmausa w Rzeszowie.

IX. W. L. Kawałek, Biuro Techniczno Handlowe, składa 20 zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Z Bilewicza. 2. Henryka Weissa we Wiedniu. 3. Dra Z. Horowitza. 4. Dyr. F. Winklera. 5. Inż. Ottona Hupperta (Firma Krakus S. A.) 6. Inż. N. Burstina.

X. Firma Schlesinger i Ska z Białej k. Bielska składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Salo Rosenbauma w Bielsku, 2. Firmę H. i M. Popiół w Bielsku, 3. Fryderyka Silberringa w Białej, 4. Salo Kalfusa w Białej, 5. Firmę S. Opoczyński i Ska w Bielsku, 6. Judę Rösslera w Białej, 7. Firmę Bellak i Haffner w Białej, 8. Wilhelma Jakubowicza w Bochni, 9. Inż. Henryka Jakubowicza.

XI. Roman Weinheber i Ska z Bielska składa 20 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę D. Feiner w Białej, 2. Firmę A. Eichner w Bielsku, 3. Firmę L. Boriński w Katowicach.

Zatwierdzona konfiskata „Rozwoju“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 2. Sin. Sąd okręgowy w Warszawie zatwierdził areszt nałożony przez komisarjat rządowy m. Warszawy na czasopismo „Rozwój“.

—o—

Taksa robotnicza dla cudzoziemców w Czechosłowacji

Praga 21 2. PAT. Ze względu na sytuację gospodarczą, ministerstwo opieki społecznej zaprowadziło taksę robotniczą dla cudzoziemców w wysokości od 20 do 1000 koron. Taksę tę składać będą cudzoziemcy na wypadek jeżeli uzyskają pracę w Czechosłowacji.

Nowy lot kapitana Wilkinsa

Nowy Jork, 21 2. PAT Kapitan George Wilkins zamierza w najbliższych tygodniach odbyć lot z Alaski przez nieznane dotychczas tereny podbiegunowe, które się rozciągają między Ameryką Północną a biegunem w rozmiarach 2 milj. km. kwadr.

Dookoła rokowań o pożyczkę zagraniczną

Pogłoski o pożyczce angielskiej. — Kim jest p. Rubinstein?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 2. Sin. Podane przez kilka pism informacje dotyczące rokowań, prowadzonych rzekomo przez rząd polski o pożyczkę międzynarodową wzgl. o pożyczkę od grupy bankowej angielskiej, nie odpowiadają rzeczywistości. Jedyny kontakt, jaki rząd utrzymuje ze sferami gospodarczemi zagranicą, uskuteczniają na miejscu prof. Krzyżanowski i dyrektor Młynarski, których zadaniem jest uzgodnić plan finansowy rządu polskiego ze wskazówkami udzielonemi przez misję prof. Kemerera. Zaciągnięcie pożyczki zagranicznej nastąpi w momencie, który będzie przez rząd polski i sfery finansowe zagraniczne uznany za odpowiedni. Wiadomości, jakoby już były prowadzone przez rząd konkretne rokowania w tej sprawie, jakoteż sumy podane i nazwiska finansistów, nie odpowiadają prawdzie.

Do powyższego półoficjalnego komunikatu dodać możemy, że na terenie warszawskim operuje b. bankier petersburski niejaki p. Rubinstein, który oświadcza, że jest przedstawicielem banków angielskich, proponujących rządowi polskiemu pożyczkę. Podaje on nawet nazwiska tych ludzi, z którymi już rokował a nawet zapowiada, że w sprawie pożyczki wyjedzie p. Gliwic do Paryża i Londynu.

Jak się jednak dowiadujemy, p. Rubinstein już od dawna przestał mieć jakikolwiek wpływ na finanserję zagraniczną. Niegdyś istotnie na terenie petersburskim pośredniczył w sprawach pożyczek. P. Rubinstein odgrywał poniekąd dziejową rolę na dworze carskim jako przyjaciel Grzegorza Rasputina. Następnie operował wraz z armją Judenicza, jako jego doradca finansowy oraz finansował państwo estońskie przy pomocy pieniędzy angielskich, ale na tem karjera jego została zakończona.

Przed konferencją min. Zaleskiego z Stresemannem

Berlin, 21 2. PAT. „Berliner Tageblatt“ donosi, że w związku z rozpoczynającą się sesją Rady Ligi Narodów ma się odbyć rozmowa między ministrem Stresemannem a ministrem Zaleskim. Obaj ministrowie mają z okazji spotkania się na sesji Rady Ligi omówić sporne obecnie zagadnienia polityki handlowej i zbadań możliwości dalszego rozwoju stosunków.

„Berl. Tageblatt“ twierdzi, że „Germanja“ myśli właśnie o tej ewentualności apelując do odpowiedzialnych kierowników polskiej i niemieckiej polityki, aby wziąć w swoje ręce uregulowanie obecnego kryzysu w rokowaniach handlowych.

Stresemann przewodniczy marcowej sesji Rady Ligi

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 21 2. (T) Jest już rzeczą pewną, że podczas marcowego posiedzenia Rady Ligi Narodów przewodniczyć będzie minister spraw zagr. Rzeszy niemieckiej dr Stresemann.

Obrady komisji kontrolnej Ligi narodów

Genewa, 21 2. PAT. Komisja kontrolna Ligi Narodów rozpoczęła obrady dnia 16 lutego. W posiedzeniach komisji brał udział lord Meston of Agra (Anglja), p. Nederbragt (Holandja) Osusky (Czechosłow.) i Waddington (Chile). Dokonano wyboru prezydjum komisji. Przewodniczącym został wybrany Stefan Osusky, wiceprzew. Meston of Agra. Porządek dzienny obrad obejmował szereg spraw dotyczących ogólnej administracji Ligi Narodów, oraz administrację wewnętrzną sekretarjatu Ligi.

—o—

Protest z powodu wyłamania się Poincarego z pod kontroli parlamentu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 21 2. (T) Deputowany socjalistyczny Vincent Auriol założył energiczny protest u przewodniczącego komisji finansowej izby deputowanych Malvye'go z powodu zawarcia nowego układu z Anglją w sprawie długów bez wiedzy izby deputowanych. Poseł Auriol wypowiedział obawę, iż Poincare zechce w analogiczny sposób załatwić sprawę długu francuskiego wobec S. Zjednoczonych. Poincare zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych prowizoryczny układ przewidujący spłatę długu francuskiego wobec St. Zjednoczonych w ciągu dwóch najbliższych lat. Poseł Auriol oświadczył, że tego rodzaju postępowanie rządu wyłamuje się w zupełności z pod kontroli parlamentu.

Polityka deflacyjna we Włoszech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 21 2. (D) W wykonaniu planu ograniczenia obiegu pieniężnego we Włoszech ministerstwo skarbu wycofało w ciągu miesiąca stycznia w obiegu 387 miljonów lirów. Ogółem wycofano dotychczas 2 proc. całego obiegu pieniężnego.

W związku z tem wykazuje lir włoski w ostatnich dniach silną tendencję zwyżkową. Dziś podskoczył lir w Zurychu do 23.05.

Dymisja hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt. 21 2. (D) Minister spraw zagranicznych Yanguas zgłosił dymisję z powodu różnicy zdań, jaka powstała pomiędzy nim a dyktatorem Primo de Rivera w sprawie Marokka i Tangeru.

Kierownictwo ministerstwa spraw zagr. powierzone zostało — za przykładem faszystowskich — dyktatorowi Primo de Riverze.

„Reichswehra broni republiki“

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 21 2. (T) W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Reichswehry oświadczył minister Reichswehry dr Gessler, że jednem z naczelnych zadań Reichswehry jest ochrona republiki, przyczem podkreślił, że dotąd ani razu w tej dziedzinie Reichswehra nie zawiodła. Minister uskarżał się jedynie na brak współpracy władz lokalnych z kierującymi czynnikami Reichswehry w dziedzinie ochrony republiki.

Deficyt niemieckiego handlu zagranicznego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 21 2. (T) Handel zagraniczny Niemiec w miesiącu styczniu wykazuje 235 miljonów deficytu.

KRONIKA LWOWSKA.

Kurjalne wybory do kahału lwowskiego

odbędą się w maju br.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 21 2. (O) Województwo lwowskie zwróciło magistratowi m. Lwowa wniesiony przez kahał lwowski projekt nowej ordynacji wyborczej do gmin wyznaniowych. Wobec tego wybory w myśl ostatniej uchwały kahału odbędą się na podstawie starej ordynacji kurjalnej.

W wywiadzie udzielonym Waszemu korespondentowi prezes kahału prof. Allerhand oświadczył, że wybory nie odbędą się w kwietniu, a to ze względu na to, że w tym miesiącu przypadają uroczyste święta żydowskie, które stanęłyby na przeszkodzie przygotowaniu wyborów. Wybory zostaną rozpisane zatem na 8, 15, 20 i 22 maja br. Zdaniem prof. Allerhanda uprawnionych do głosowania będzie od 8 do 10 tysięcy osób.

Agitacja bojkotowa kleru ukraińskiego

Lwów. 21. 2. (O) Centrala żydowskich stowarzyszeń kupieckich we Lwowie otrzymała od żydowskich organizacyj kupieckich w Brodach, Przemyślanach i Samborze zażalenia, że tamtejsi księża ukraińscy nawołują ludność ukraińską do bojkotowania kupców żydowskich i do zaopatrywania się w potrzebne rzeczy tylko w kooperatywach ukraińskich, w przeciwnym razie grożą wywołaniem z ambon i nieudzielaniem kupującym u Żydów rozgrzeszenia. Wobec tego odbyło się wczoraj we Lwowie posiedzenie wydziału centrali stowarzyszenia kupieckiego, na którem postanowiono zaprotestować przeciwko działalności kleru ukraińskiego, a ponadto postanowiono porozumieć się z Kołem Żydowskiem w Sejmie, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

17-letni młodzieniec oskarżony o zdradę główną

Lwów. 21. 2. (O) Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczął się dziś proces przeciwko 17-letniemu Maksowi Grollowi, oskarżonemu o zdradę główną. Groll miał rozdawać bibułę komunistyczną. Wyrok zapadnie jutro.

Proces o defraudację

Lwów. 21. 2. (O) Przed sądem wojskowym we Lwowie rozpoczął się dzisiaj proces przeciw majorowi Jujanowi Miszyńskiemu z 3 kompanji kadetów we Lwowie. Miszyński oskarżony jest o sprzeniewierzenie zzł 8.614 z kasy kompanji. Wyrok zapadnie jutro.

Zmiany w policji lwowskiej

Lwów. 21. 2. (O) Na zarządzenie głównego komendanta policji państwowej pułkownika Maleszewskiego nastąpi szereg zmian na kierowniczych stanowiskach w tutejszej policji. Zastępca szefa warszawskiego urzędu śledczego p. Marjan Sobota został przeniesiony na kierowni ka V. komisarjatu we Lwowie. Dotychczasowy kierownik V. komisarjatu inspektor Brodziński, mianowany został oficerem inspekcyjnym policji na województwo lwowskie.

Potworne morderstwo w Bolechowie

Lwów. 21. 2. Z Bolechowa donoszą, że w dniu wczorajszym dokonane zostało tam morderstwo na niejakim Jakóbie Dickmannie. Tło sprawy jest następujące: Dwaj młodzieńcy żydowscy S. Neuwirth i Jakób Dickmann starali się o rękę pewnej dziewczyny. Wobec tego, że Neuwirth cieszył się większymi względami u panny, Dickmann groził mu ciągle, że zgładzi go ze świata. Dickmann ponadto chwalił się przed Neuwirthem, że ma rewolwer, którym chce go zastrzelić. Neuwirth wobec tego zwrócił się do policji z prośbą o odebranie Dickmannowi rewolweru. Przeprowadzona rewizja policyjna nie dała żadnego rezultatu. Rewolweru nie znaleziono. Wobec tego Neuwirth postanowił sam sobie poradzić i wczoraj wieczorem, gdy Dickmann wychodził z domu napadło go czterech osobników, Schafirstein, Katz, Fruehling i Neuwirth i tępemi narzędziami zmasakrowali go w okropny sposób. Ofiarę natychmiast przewieziono do szpitala w Dolinie, Dickmann, jednak w drodze zmarł. Wszyscy czterej sprawcy napadu zostali aresztowani.

Teror wobec strajkujących w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 21 2. (L) Z Szanghaju nadeszła tutaj wiadomość, iż prowizoryczny rząd rozpoczął systematyczną akcję teroru wobec strajkujących, a zwłaszcza wobec agitatorów strajkowych. W dniu wczorajszym zostało straconych w Szanghaju ponad 100 osób. W mieście panuje silne wzburzenie. Na bramach domów wywieszone są dla postrachu głowy skazanych na śmier, strajkujących

Strajk rozszerza się

Londyn, 21 2. PAT. Biuro Reutera donosi z Szanghaju, że do strajku powszechnego, który obejmuje 100,000 osób przyłączył się jeszcze personel obsługujący omnibusy i inne środki lokomicji miejskiej. Gubernator wojskowy w Szanghaju ogłosił rozporządzenie, w którem grozi karą śmierci wszystkim agitatorom strajkowym.

Sprawy chińskie w izbie gmin

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 21. 2. L. Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin odczytał Chamberlain warunki umowy w sprawie Hankau. Chamberlain doniósł, że polecił delegatowi brytyjskiemu O'Malleyowi oświadczyć ministrowi spraw zagr. rządu kantońskiego, że rząd brytyjski nie może wycofać wojsk angielskich z Szanghaju z obawy o bezpieczeństwo obywateli angielskich.

Z kolei doniósł Chamberlain iż w ostatnim czasie nawiązano także rokowania z rządem pekińskim.

Choroba prezydenta Łotwy

Ryga, 21 2. PAT. Stan zdrowia niedomagającego od tygodnia prezydenta republiki Czakste pogorszył się nagle. Konsyljum stwierdziło osłabienie mięśnia sercowego, co czyni koniecznem zabieg lekarski. W dniu dzisiejszym w stanie zdrowia prezydenta zaszła pewna poprawa, aczkolwiek kryzys nie został jeszcze zażegnany.

Ks. Karol rumuński wraca do kraju

Paryż. 21 2. PAT. „Le Matin" donosi, że uzyskał potwierdzenie wiadomości donoszącej, że były książę Karol rumuński zamierza niezwłocznie udał się do Bukaresztu, powodem zaś wyjazdu ma być wyłącznie stan zdrowia króla Ferdynanda. Przed odjazdem ks. Karol uda się poprzednio do Rapallo, celem odwiedzenia syna.

Rozruchy na tle religijnem w Bombayu

Londyn, 21 2 (L) Z Bombayu donoszą: Wczoraj wieczorem doszło do starć między muzułmanami a członkami sekty hinduskiej Sikhs. Policja była zmuszona użyć broni palnej. W wyniku starć zabity został jeden Hindus, jeden członek sekty Sikhs i jeden mahometanin. 20 osób odniosło rany, w tej liczbie 6 policjantów. Spokój został przywrócony

Z GIEŁDY

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 21 b. m. (PAT) Żyto 39·50–40·50 — Pszenica 47·50–50·50 — Jęczmień 30·00–33·00 — Jęczmień browarniany 33·50–36·50 — Owies —·— — 30·25 — Mąka żytnia 70% 57·— —·— — Mąka żytnia 65% 58·50 —·— — Mąka pszenna 65% 70·50–73·50 — Ospa pszenna 27·——·— — ospa żytnia 26.75—27·— — ziemniaki stołowe —— —— — ziemniaki gorzelniane 7·40,———— gorczyca —·00——.— Rzepka —·00——·00 — Groch Wiktorja 78·——88.00 Tendencja słabsza.

Giełda krakowska z 21 bm. Akcje: Bank przem. 0.18, 0.20, Tohan 0.25, 0.26, Żegluga 0.07, 0.11, Zieleniewski 17.65, 17.75, Trzebinia 0.50, 0.59, Pocisk 2, Parowozy 0.98. 1.02, Górka 25.75, 26.50, Azot 0.56, Elektryczność 38, 40. Krakus 0.40, 0.44. Chodorów 112, Chybie 6, 6.10.

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·92. sprz 8·94 kup. 8·90.
Londyn 43·51 sprz. 43·62. kup. 43·41
Belgja 124.50, 124·7?. 124·41.
N. Jork 8·95. sprz. 8·97. kup. 8·98.
Paryż 35·11. sprz. 35·20. kup. 35·02.
Praga 26·57 sprz. 26·63 kup. 26·51.
Szwajcarja 172·52. sprz. 172·95. kup. 172·09
Włochy 39·16. 39·26. 29·07
Wiedeń 126·45. sprz. 126·77. kup. 126·13

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 48, 5 proc. pożyczka konwersyjna 59.50, pożyczka kolejowa 101.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 103·50 104·25 103·50 Bank Przemysłowy Lwów 0·20, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 11·45 Puls 7·30 Wild —·— Cegielski 45·—, Porowozy 1·03, Zawiercie 34·50. Żegluga 0·32, Polska nafta 0·35 Siła i Światło 97·50, Ćmielów —·—, Starachowice 2·81, Pocisk 2·45, Zieleniewski —·— Żyradów 14·25 Chodorów ——

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 21 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 283·72, Belgrad 12·45, Berlin 168·09 Bruksela 93·55, Budapeszt 123·92. Kopenhaga 188·50 Londyn 34·38. Madryt 119·30, Medjolan 31·38. Nowy Jork 708·85. Oslo 18·15, Paryż 27·75. Praga 20·99 Sofja 5·10, Sztokholm 189·20, Warszawa 78·82—79·52 Zurych 136·32, Amerykańskie 70·—, niemieckie 167·85 angieskie 34·36, polskie 78·80 79·80, szwajcarskie 136·05 czeskie 20·97, Węgierskie 123·85—.

Akcje: Zieleniewski 13·75, Silesja —·—, Fanto 11·50, Gal. karpaty 38·40, Galicja 142·, Siersza 3·80 Bank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 21. 2 PAT. Paryż 20.36, Londyn 25.22, Nowy Jork 5.19.93, Belgja 72.30, Włochy 22.93 3/4, Hiszpanja 87.52 i pół, Holandja 208.12 i pół, Berlin 123.23 i pół, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 138.77 i pół, Oslo 133.72 i pół, Kopenhaga 138.57 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13 i pół, Ateny 6.75 1/4, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.17 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 217 1/8.

Giełda londyńska.

Londyn, 21. 2 PAT. Nowy Jork 4.85, Holandja 12.12, Francja 123.91, Belgja 34.87 3/4, Włochy 110.12, Niemcy 20.46 i pół, Szwajcarja 25.21 3/4, Hiszparja 28.85, Danja 18.19 3/4, Szwecja 18.19 3/8, Norwegja 18.85, Helsingfors 192.55, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 21. 2 PAT. Londyn 123.56, Nowy Jork 25.54, Belgja 355.12, Hiszpanja 429.87, Włochy 112.37, Szwajcarja 491.25, Danja 680 3/4, Holandja 1001.50, Norwegja 657, Szwecja 681.75, Praga 75.75, Rumunja 15.60, Niemcy 605.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 21. 2 (AW). Warszawa 11.37, Londyn 485 1/32, Paryż 392, Wiedeń 14 1/16 —14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 434. Belgja 13.90 3/4, Budapeszt 47.55, Szwajcarja 19.23 i pół, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandja 40.02, Oslo 25.72, Kopenhaga 26.65, Sztokholm 26.69, Hiszpanja 16.85, Bukareszt 60, Berlin 23.70, Belgrad 176, Montreal 99.84.

⚒ „SILCARBO" ⚒

ZJEDNOCZONE KOPALNIE GÓRNOŚLĄSKIE SKA HANDL. Z OGR. ODP.

Telefon Nr. 1390. **W KRAKOWIE** Telefon Nr. 1390.

Biura: ULICA DIETLOWSKA L. 107 (vis a vis P. K. O.)

dostarcza:

Pierwszorzędny WĘGIEL i KOKS Górnośląski

DLA PRZEMYSŁU
hurtownie
wprost z kopalni po cenach i na warunkach oryginalnie kopalnianych

DLA OPAŁU DOMOWEGO
detajlicznie
ze składów własnych w Krakowie, przy ulicy Pawiej (za bramą kolej.) — z dowozem i ze złożeniem do piwnicy

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan" Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

SZPETNE OWŁOSIENIE

na rękach i nogach jak również **wąsy u pań** można usunąć natychmiast i bez bólu dzięki użyciu **ANTARINU** i olejku **ANTARINOWEGO.** Gwarant. nieszkodl. Koszt kuracji Zł 9. Dr. Caspary i Ska. Gdańsk Oddział 15.

PULSA MYDLIK

sam pierze-dezynfekuje-bieli-
nie zawiera chlorku-nie niszczy bielizny.
Wielka oszczędność pracy i pieniędzy.
Fr. Puls S.A. Warszawa, Wierzbowa 11.



CZEKOLADA „OPTIMA" JEST NAJLEPSZA!

Przeciwko szczupłości używać stale należy oddawna uznanych „Wschodnich Pigułek Wzmacniających". Powodują one już w krótkim czasie znaczny przyrost na wadze, kwitnący wygląd oraz pełne piękne kształty ciała (u pań przepyszny biust) potęgują chęć do pracy, wzmacniają krew i nerwy. Gwarant. jako nieszkodl. i zalec. przez lekarzy. Wiele podziękowań. Cena paczki Zł 6. 4 paczki do całkowitej kuracji potrzebne Zł 20. **Dr. Hugo Caro Sp. z o. o. Gdańsk. Oddział 61.**

DROBNE OGŁOSZENIA

STENOGRAFJI wyucza darmo listownie Redakcja „Stenografa Polskiego", Warszawa, Szczygła 12.

FORTEPIANY — Pianina — nowe — używane — zamiana — na raty — najkorzystniej: Wład. Boloński (Zygm. Raba następca), Kraków, Pałac Spiski. Tel. 465.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne, artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, kolei i pensjonatów specjalny rabat.

MASZYNY do walcowania mac, starannie wykonane, po cenach okazyjnych, dostarcza fabryka maszyn Zygmunt Rubner, Żywiec.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, ul. Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. **ŻĄDAJCIE PROSPEKTOW!**

POSZUKUJE SIĘ chłopca do praktyki. Zgłoszenia: L. Wettstein, Kraków, Wolnica 4.

KUPUJĘ garderobę męską, używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22.

KONCYPJENT rutynowany, ze substytucją, poszukuje posady u adwokata od dnia 1. kwietnia 1927. Zgłoszenia: Dr. Gottlieb, Sieniawa.

KUPIĘ gramofon, może być zepsuty i każdą ilość płyt używanych: Szczepan Żychiewicz, Kraków, Zwierzyniecka 10.

CHŁOPIEC lat 16, buchalter, poszukuje stałej posady jako pomocnik buchaltera, od 1 marca. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „16".

SPRZEDAM psa, wilczura półrocznego: S. Schwimmer, Wolnica 13.

BATERJE MARKI

Lehula są najlepsze
Leopold Hufferer
KRAKÓW Grodzka 43
LATARKI ELEKTR.
NAJWIĘKSZY WYBÓR

Nowoczesny sposób prania bielizny można uskutecznić proszkiem

„Iwonka" z tlenem

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. — Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. San. Rat. Dr. Weiss u **Dr. Gebharda & Co.** - Gdańsk 128a

Stowarzyszenie żyd. słuch. U. J. „OGNISKO"
(dawniej Tow. Rygorczantów) w KRAKOWIE.

Jubileusz 30-lecia 1897—1927

„JEDNODNIÓWKA"

POD REDAKCJĄ EMILA STEINA

Już się ukazała.

TREŚĆ:

1. **L. Heilpern:** Słowo wstępne.
2. **Emil Stein:** Jubileusz.
3. **X.** Zarys hist. rozwoju Stowarzyszenia.
4. **Senator Kerner:** Brońcie się.
5. **Dr. W. Berkelhammer:** Społeczeństwo młodzieży — młodzież społeczeństwu.
6. **A. Djament** Czy i jak społeczeństwo spełnia swój obowiązek wobec młodzieży.
7. **L. Merasche:** Ług honorowy.
8. **L. Heilpern:** Stan budowy żyd. domu akad. w Krakowie.
9. **H. Wildstein:** Nasz dom.
10. **M. Schönberg:** Sekcja zdrowia, jej drogi i cele
11. **Dr. Feldschuh:** Akademicy na „Kwiszu".
12. **Dawid Fränkel:** Prawdzie w oczy.
13. **Kronika.**
14. **Dział ogłoszeniowy.**

Cena 50 gr.

Za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymasz w przenumeracie co tydzień jedną książkę:

6 tomików naszych wydawnictw 95-cio groszowych które po wydaniu żelaznych serji Londona, Benoit'a i innych nie potrzebują reklamy.

6 tomików żółtej bibljoteczki hist.-geogr. „Rój" tak dobrze znanej w każdym zakątku kraju i powszechnie cenionej za pierwszorzędność pióra, aktualność, pomysłowość i rzetelność.

Ponadto **tylko prenumeratorzy** nasi będą mieli prawo za nadesłaniem 2 zł 50 gr. otrzymać wraz z przesyłką do wyboru z pośród kilku wydawanych przez nas w każdym kwartale:

1 tom wytworny, ilustrowany w cenie księgarskiej najmniej 4 złote (z tego typu jest n. p. ostatnio przez nas wydana „Miłość Samuraja" Wacława Sieroszewskiego).

W ten sposób „Rój" ofiarowuje: a) beletrystykę, b) aktualności podróżnicze, historyczne i t. p., c) możność kompletowania istotnie wartościowej biblioteki.

Żądać prospektów!

„RÓJ" S. Z O. O.

Warszawa, Kredytowa 1 **P. K. O. 9880**

Kompletny budynek fabryczny

z urządzeniem elektrycznem i gazowem w Krakowie w centrum miasta, objętości 550 m² w całości lub częściowo po 180 m²

zaraz do wynajęcia.

Zgłosz. przyjmuje: Adwokat Dr. Banet Starowiślna 6.

Zakład krawiecki

F. Łukasiewicz i J. Iskierski

Kraków, ul. Gołębia L. 16, I. p.

zawiadamiają P. T. Klijentów, że nowe materjały i żurnale wiosenne **już nadeszły.**

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.